



W OSTATNIM TYGODNIU w pracach na terenie kombinatu polickiego wyróżniły się dwie brygady z NBP. Jedną z nich to zbrojarze, którzy w bardzo krótkim czasie przygotowali zbrojenia na budowę, jako półfabrykaty niezbędne do budowy obiektów właściwego zakładu. Podobnie wywiązuje się również brygada ciesielska, przygotowująca szalunki niezbędne do wykonywania półfabrykatów.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT KOLEJOWYCH NR 13 w tych dniach zakończyło część konstrukcyjną wiaduktu prowadzącego przez teren przyszłego zakładu. Wyprzedzenia tych prac wpłynęło także na realizację dalszych zadań przy budowie podobnych obiektów.

PRZEDSIĘBIORSTWO „ELEKTROMONTAŻ” zakończyło pracę przy jednej z kolejnych podstań asyrujących w obrębie kombinatu. Uległo również poprawie tempo prac instalacyjnych wykonywanych przez to przedsiębiorstwo w obiektach pomocniczych na zapleczu zakładu.

JAK JUŻ WSPOMINALISMY, równoległe z budową zakładu chemicznego na terenie samych Polic powstaje duże osiedle mieszkalno-usługowe. Warto więc wspomnieć, że obok budynków mieszkalnych, hoteli, szkoły, sklepów powstaną tu także: przedszkole i żłobek. W przyszłości bowiem w tym dużym osiedlu zamieszka około 2 tys. rodzin, związanych ściśle pracą zawodową z kombinatem. (Bor)



ODDZIAŁ POWSTAŃCZY Frontu Wyzwolenia Narodowego wraca do swojej bazy z udanej akcji przeciwko oddziałom sąjonońskim i amerykańskim.

CAF — SINHUA

Islam popiera kontrolę urodzin

LONDYN. Jak donoszą z Singapuru, Mahamed Tawfik Oweda, szef najwyższej rady do spraw islamu w ZRA, który bawił tam ostatnio na czele delegacji, stwierdził, że islam w dzisiejszych czasach zdecydowanie popiera kontrolę urodzeń. Przytoczył on pewne ustępy Koranu, z których wynika, że nie byli jej wcale przeciwni twórcy religii mahometańskiej.

Zmarł Robert Oppenheimer

NOWY JORK PAP. Po ciężkiej chorobie zmarł w sobotę w Princeton (stan New Jersey) w wieku lat 62 jeden z twórców pierwszej amerykańskiej bomby atomowej, znany fizyk amerykański dr ROBERT OPPENHEIMER.

W latach 1942-45 był on dyrektorem laboratorium naukowego w Los Alamos, gdzie wyprodukowano pierwszą bombę atomową. W 1954 r. amerykańska komisja energii atomowej podejrzewając go o sympatie prokomunistyczne odmówiła mu doępu do niektórych tajnych dokumentów. Jednakże w roku 1963 Robert Oppenheimer otrzymał od tejże komisji nagrodę Fermiego w wysokości 50 tysięcy dolarów, za wyjątkowo wkład do badań w dziedzinie fizyki teoretycznej i do rozwoju wiedzy.

Kurier Szczeciński

PONIEDZ., 20

LUTEGO 1967 R.

Wyd. A B



Nr 43 (7002)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

Dalszy ciąg skandalu CIA — NSA

Amerykańscy studenci zbierają w różnych krajach informacje szpiegowskie

WASZYNGTON PAP. Centralna Agencja Wywiadowcza USA groziła karami więzienia tym przywódcom Narodowego Stowarzyszenia Studentów (NSA), którzy ujawnili wiarygodność informacji szpiegowskiej z CIA — oświadczył jeden z przywódców NSA — BROWN.

PRZEDSTAWICIELE kierowniczych organów Stowarzyszenia z rozporządzenia Centralnej Agencji Wywiadowczej zobowiązani byli składać przysięgę o utrzymaniu w tajemnicy swych wiary z CIA. Działalność tych uprzedzono, że „naruszenie przysięgi może spowodować skazanie ich na karę więzienia do 20 lat”.

Jak wiadomo, wielu studentów amerykańskich, w szczególności przedstawicieli Narodowego Stowarzyszenia Studentów, w ciągu wielu lat wyjeżdżało za granicę, gdzie odbywali naukę. Brown ujawnił, że ci studenci amerykańscy, którzy otrzymywali pieniądze od Centralnej Agencji Wywiadowczej, zbierali za granicą „poufne informacje”, które po powrocie do kraju przekazywali CIA.

Trwa istna lawina sprostowań, oświadczeń, potwierdzeń i zaprzeczeń.

Wiceprezydent HUMPHREY odmówił komentarzy w związku z pogłoskami, że od dawna wiedział o powiązaniach CIA z NSA. Humphrey zapewnił jednocześnie, że nigdy nie omawiał tej sprawy z JOHN SONEM.

Senator FULBRIGHT oświadczył ze swej strony, że „jest nie do wiary” aby prezydent o sprawie tej nie wiedział.

Wszelkie wątpliwości w tym względzie rozwiał przewodniczący podkomisji Izby Reprezentantów dla spraw CIA, RIVERS, oświadczając, że każda z administracji od 1952 roku wiedziała o subsydiach CIA dla NSA.

Rekordowe spożycie alkoholu w NRF

BONN. Z tygodnika hamburskiego „DER SPIEGEL”, dowiadujemy się, że konsumpcja alkoholu na jednego mieszkańca w Niemczech zachodnich jest wyższa niż w którymkolwiek innym kraju świata. Według pobieżnej statystyki, w NRF o 30 procent więcej w roku ubiegłym przeszło pół milarda butelek rozmaitych napojów wysokoprocentowych. Oznacza to, że w NRF na jednego mieszkańca przypadało w tym roku 120 butelek wódki, 120 butelek wina, 120 butelek piwa i 120 butelek koktajli. W NRF spożycie alkoholu jest 30 procent wyższe niż w 1958 roku.

Kobiety żądają zaprzestania wojny w Wietnamie

Amerykański generał nawołuje do unicestwienia DRW

BERLIN — WASHINGTON PAP. Przedstawicielki kobiet całego świata napisały listy do USA, w których domagały się natychmiastowego zaprzestania wojny w Wietnamie. Listy te zostały opublikowane w Berlinie komunikat o zakończeniu obrad nadzwyczajnej sesji Międzynarodowego Komitetu Solidarności z narodem Wietnamu przy Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

„POWINNISMY kontynuować bombardowanie dopóty, dopóki nie zniszczymy w Wietnamie Północnym absolutnie wszystkiego, co zostało stworzone przez człowieka” — oświadczył w Waszyngtonie b. szef sztabu lotnictwa wojskowego USA, gen. LEMAY.

Przemawiając na konferencji młodych republikanów gen. Lemay domagał się wyrażenia wszelkich form pokojowego uregulowania problemu wietnamskiego oraz użycia całej potęgi lotniczej i morskiej USA do prowadzenia polityki spalenia ziemi w Azji Południowo-Wschodniej.

„Dawid” z listkiem...

NOWY JORK. Firma nowojorska, wytwarzająca reprodukcje dzieł sztuki, oferuje m. in. klientom posażki imitujące słynnego „Dawida” Michała Anioła w dwóch odmianach: nagie figuorki, oraz dla wstydliwych z listkiem figowym.



KOMPLET WIOSENNY — jasny kostium o prostym kroju — krasiasta bluzka z kaszkietem lub czapczką z tej samej tkaniny. Jest to projekt londyńskiego domu mody Hartnella.

CAF-AP

6 mln dolarów za obraz Leonarda da Vinci

NOWY JORK PAP. Waszyngtońska Narodowa Galeria Sztuki zaofiarowała księciu Lischtenstejnowi Franciszkowi Józefowi II najwyższą, jaką kiedykolwiek oferowano za obraz, cenę 5 do 6 milionów dolarów za portret pędzla Leonarda da Vinci.

Portret ten, o rozmiarach 36x44 cm, namalowany przez artystę prawdopodobnie po roku 1470, przedstawia dziewczynę z Florencji. Przypomina ona uśmiechem słynną Mona Lisę, z którą jest często porównywana.

14 ofiar powodzi w Rio de Janeiro

MEKSYK PAP. Z Rio de Janeiro donoszą o powodzi, która nawiedziła miasto w sobotę i w niedzielę. Jak wynika z ostatnich informacji, około 14 osób poniosło śmierć.

Prokurator Garrison ODMAWIA PRZEKAZANIA władzom federalnym swych informacji o spisku przeciwko Kennedy'emu

NOWY JORK PAP. Jak podała prasa, prokurator Nowego Orleanu Jim GARRISON oświadczył, że spisek przeciwko prezydentowi Kennedy'emu przygotowany był w Nowym Orleanie oraz że w zamachu poza Oswaldem, brały udział inne osoby.

W NIEDZIELĘ prokurator Garrison odrzucił propozycję w sprawie przekazania rządowi federalnemu informacji o prowadzeniu aresztowań na mocy ustaw stanu Luizjana zakazujących „wszelkich spisków”.

Garrison uniwał w niedzielę dziennikarzy, stwierdzając, że „nieodpowiedzialna reklama” może zwolnić tempo prowadzonego przez niego dochodzenia. Garrison stwierdził, że „nie jest to śledztwo myśli Miki. Oprócz Oswalda inne osoby były zamieszane w zamachu”.

LEŻE policji stanu Luizjana oświadczył, że nie wie o jakimkolwiek śledztwie lub zamiarze przeprowadzenia aresztowań na mocy ustaw stanu Luizjana zakazujących „wszelkich spisków”.

Z dużym sceptycyzmem przyjął informacje Garrisona prasa oraz radio i telewizja amerykańska. W dziennikach radiowych i telewizyjnych poświęcono tej sprawie mało uwagi.

Prywatny detektyw Bernardo TORRES, który obecnie współpracuje z prokuratorem Garrisonem oświadczył, że „kiedy opublikowane zostaną wyniki dochodzenia, do raportu Warren'a dorzuczony zostanie nowy rozdział”. Torres poparł opinie Garrisona, iż raportowi Komisji Warren'a zadany będzie kłam.

Proces mordercy ośmiu pielęgniarek

NOWY JORK. W amerykańskiej miejscowości Peoria, w stanie Illinois, rozegra się ostatni etap tragicznego zdarzenia z lipca ub. w domu studenckim 25-letni mężczyzna zamordował wówczas 6 pielęgniarek. Zdolał się uratować tylko dziewczyna, niedoświadczona zbrodniarza. 23-letnia Corazon Amurao będzie koronnym świadkiem w procesie 25-letniego RICHARDA SPECKA.

Znany jest już przebieg tragicznych zdarzeń. Około godz. 11 wieczorem Speck wdął się do domu studenckiego. Był uzbrojony w pistolet i nóż. Następnie sierręzował w jednym pokoju 6 pielęgniarek. Po kolei je stamtąd wywlekał, dusił lub mordował nożem. Ten sam los spotkał trzy koleżanki nie szkanek pokoju, które w tym czasie do nich przyszły. Corazon Amurao zdolała się uratować zsuszając jej. Przerazona dziewczyna dopiero o rano odzyskała się opuścić kryjówkę. Znalazła ciała 6 zamordowanych koleżanek.

List z kraju

Drogi naszego regionu

BYŁOBY NIESPRAWIEDLIWOŚCIĄ GDYBYŚMY NARZEKAŁI na nasze drogi. Nawierzchnia i ich szerokość ulegają z roku na rok stałej modernizacji. Dzięki takim zmianom możemy nie tylko jeździć szybciej, ale także i bezpieczniej. Ale do pełnego zadowolenia jeszcze daleko. Są bowiem i mankamenty. Do nich należy przede wszystkim nie zawsze dobre oznakowanie dróg publicznych.

PODZAS niedawnej narady poświęconej sprawom bezpieczeństwa na drogach publicznych naszego województwa, jaka odbyła się w KW PZPR — mówiono również wiele na temat nieprawidłowego oznakowania dróg.

OSTATNI NASZ WYJAZD SŁUBOWY prowadził między innymi trasą na Swinoujście, Poznań a tak że na Gryfino w kierunku Koszyna nad Odrą. Swinoujska trasa ulega w ostatnim czasie poważnej modernizacji. Nie tylko poprawiło się nawierzchnię, ale także na wielu

odcinkach poszerzono ją. Znaki natomiast, zarówno znaków jak i nakazu wymagały w wielu punktach wymiany. Część z nich jest uszkodzona, a tym samym niedostateczna czytelność. Znacznie lepiej przed stawia się odcinek szosy prowadzący w kierunku Poznania. Tu nawet, jadąc w nocy można w świetle reflektorów odrzucić numerację trasy. Ułatwiają to umieszczone na słupkach przydrożnych odbiaskowe tabliczki.

ALE CZY TYLKO te najważniejsze drogi mają być uprzywilejowane? Przecież trasa prowadząca przez Gryfino należy również do ważnych ciągów komunikacji wojewódzkiej i krajowej. Wprawdzie ostatnio modernizuje się tę trasę na najgorszym jej odcinku, ale oznakowanie jest bardzo złe. Na wielu odcinkach, gdzie wycina się drzewa, przejazd jest wprost niebezpieczny. Ścieżki pnie leżą częściowo na jezdni, obok wywrócone znaki, które do niedawna informowały o zakrętach lub krzyżówkach.

Również na dalszych odcinkach, gdzie droga jest już znana, znaki informacyjne absolutnie nie ułatwiają jazdy nocą kierowcom udającym się w kierunku Koszyna. Drogowiczy są tak ustawione, że uniemożliwiają odczytanie właściwego kierunku jazdy. Wtedy trzeba manewrować samochodem, aby skierować reflektory na te tablice, lub po prostu wychodzić z samochodu z latarką ręczną. To jest chyba najbardziej karkołomna trasa w godzinach nocnych.

Na wielu szosach naszego województwa spotyka się także niewielkie zlokalizowanie przystanków autobusowych. Brak poboczy na przystanki powoduje, że zatrzymujący się autobus tarasuje połowę jezdni, uniemożliwiając sprawny przejazd wielu samochodom, które zmuszone są do nagłego zwalniania jazdy.

WYDAJE SIĘ, że wszystkie trasy prowadzące przez nasze województwo powinny być skontrolowane przez specjalne komisje, które określałby pewne ogólne punkty wymagające ich usunięcia lub właściwego oznakowania. Za sprawą tą nie można zwlekać. Nasilenie ruchu turystycznego w naszym regionie notujemy bowiem już od wczesnej wiosny. (Boz)

30 dziennikarzy z całego kraju w PSM

W DNIACH 27-28 LUTEGO Państwowa Szkoła Morska przy współudziale naszej redakcji organizują ogólnopolską konferencję prasową dotyczącą naboru słuchaczy na tę uczelnię oraz problemów kształcenia kadr dla floty handlowej i rybackiej. Uczestnikami konferencji zwiędzą szkoły, spotkają się z kierownictwem PSM, wykładami i uczniami mi oraz wezmą udział w rejście na Zatoke Pomorskiej szkolnymi statkami instrumentalnymi „Azymut” i „Nawigator”.

Udział w konferencji zapowiedzieli przedstawiciele prasy centralnej m. in. Agencji Robotniczej, Agencji Publicystyczno-Informacyjnej, Szefa Młodych, Głosu Pracy, Życia Warszawy, Kuriera Polskiego, Ekspresu Wieczornego, Chłopskiej Drogi, Polskiej Agencji Prasowej i Centralnej Agencji Fotograficznej, licznych gazet wojewódzkich z całego kraju.

Łącznie w konferencji w PSM weźmie udział ponad 30 dziennikarzy. (wit)

Kulisy operacji „X” (2)

Pajęczyna

W MIARĘ jak Alfred Z. wgrzał się w sprawy nowego miejsca pracy, zaczęły dręczyć go nieokreślone wątpliwości. Wielokrotnie, składając podpis na różnych dokumentach, miał nieumiełe uczucie, że coś tu nie klapuje, aczkolwiek formalnie wszystko było w porządku. Często też dzięki wieloletniej rutynie księgowy dostrzegał różne nieprawidłowości i błędy w pracy innych działów przedsiębiorstwa. Nie informował nikogo o swych spostrzeżeniach, zgodnie ze swym wieloletnim doświadczeniem, że lepiej „nie pchać nosa do cudzego prosa”. Aż któregoś dnia zdarzyło się coś, co zmusiło księgowego, wbrew jego chęciom, do działania. Oto kierownik działu, Stefan B., przedłożył mu rozliczenie, z którego wyczerpał ku księgowemu niezręcznie zamaskowane, beczelny i ordynarny kant Z. przedstawił sprawę dyrektorowi. Wezwany do dyrektorskiego gabinetu kierownik działu Stefan B. został przez dyrektora dosłownie unicestwiony. Padły groźne słowa: milicja, prokurator, więzienie. Po odprawieniu delikwenta dyrektor odbył z księgowym długą rozmowę w sprawie Stefana B.

— To stary, zasłużony pracownik — mówił — zdolny, energiczny, umie trzymać ludzi w garści. Dotychczas pracował nienaganie. Ma żonę i dwoje dzieci. Czy można niszczyć go za jedno wykroczenie?

Zaraz potem dyrektor podkreślił z całą mocą konieczność ostrego rozprawiania się ze złodziejstwem, ale już w następnej chwili wspomni o niskich zarobkach pracowników. Skończył ten wywód pytaniami: Czy szofer kupuje benzynę do zapalniczki? Czy piekarnik kupuje chleba?

Sprawa kierownika działu Stefana B. zakończyła się naganą. Potem przyszyły ostre scysy księgowego ze złotozłym magazynierem panem W. oraz kilku innymi odpowiedzialnymi pracownikami przedsiębiorstwa. Dyrektor stale przypominał księgowemu rację, ale stale też z rosnącym naciskiem zalecał mu, aby jednak starał się jakoś ułożyć współzależność z ludźmi i nie upatrywał w każdym przestępcy. Alfred Z. męczył się coraz bardziej. Drżał ze strachu, że może

Zapusty na wsi kujawskiej



NA WSI KUJAWSKIEJ hucznie obchodzone tradycje zapusty. Pracownicy PGR Wierchosławice, pow. Inowrocław zorganizowali zapustny „kocioł”. „Kocioł” jest to dawny zapustny szczyt polegający na przebieganiu się w ostatni dzień karnawału w kocioł, a częstokroć i inne zwie rzęta.

NA ZDJĘCIU: „przebiegający” chodzą po wsi.

CAF — GHI

Niedziela pod znakiem wiosny

WARSZAWA PAP. Niedziela stała niemal w całym kraju pod znakiem zbliżającej się wiosny. Świeciło słońce, a termometry wskazywały od kilku do kilkunastu stopni ciepła. Toż ulice i parki zaroiły się spacerującymi, zapelnili autobusy i pociągi wiozące amatorów kilkunastodniowych wycieczek po miastach. W Lasach Świętokrzyskich zakwitły pierwsze sasanki, a na ulicach Kielc pojawiły się sprzedawczynie wiosennych baz. Ośrodki wypoczynkowe — m.in. w woj. krakowskim — notowały prawdziwą inwazję turystów.

stracić posadę, a jednocześnie bał się, że może zostać wciągnięty w jakieś nieczyste sprawy. Starał się nie patrzeć na ludzi, zamykał oczy na różne niepokojące zjawiska, ograniczając się tylko do swego zakresu obowiązków. Ale i to nie pomagało. Wątpliwości narastały. Mnożyły się spostrzeżenia. Niewielkie, często ledwie zauważalne nitki matactwa i oszustw przetrwały się wśród dokumentów, sprawozdań, rozliczeń, tworząc groźną pajęczynę oplatającą coraz bardziej Alfreda Z. Wśród tych nitek jedna szczególnie wstrząsnęła starym księgowym. Przeceniono jako niechodliwą dużą partię towarów niezwykle poszukiwanych na rynku. Tego dnia Alfred Z. długo nie mógł zasnąć. Napisał potem w swym memoriale: „trzęsło mnie sumienie”.

DYREKTOR S. PRZYJAŁ ALFREDA Z. DO PRACY, wybrał go z grona ustosunkowanych kandydatów z dwóch względów. Po pierwsze, sądził, że Z., nie posiadający protekcji i od dłuższego czasu nie pracujący, będzie absolutnie zdany na jego łaskę i niełaskę. Po drugie Z. był skompromitowany jako człowiek, którego zwolniono z poprzedniego miejsca pracy, gdyż wice stanął okoniem łatwo go będzie spławić. Dyrektor S. pomylił się. Stary księgowy przytykał wprawdzie oczy, zatykał uszy, starał się niczego nie widzieć i nie słyszeć, ale ta jego strusia postawa miała pewne granice. Oszustwo z przecena było kłopotem, która przepełniła kielich. Co zrobił Alfred Z. po bezsennej nocy, gdy „trzęsło go sumienie”? Nic, po prostu nie. W każdym razie nie mądrego. Zaczął po prostu znowu pić. Zaczął zalewać robaka. To pozwalało mu zapomnieć o dręczących go niepokojach i dodawało ducha w czasie utarczki przy pracy. Bo utarczki trwały, a raczej wzmagły się. Księgowy z desperacką odwagą zaczął stawiać czoła oszustwom. Nie chodził już ze skargami do dyrektora. „Przeciwstawiałem się złu” — napisał o tym okresie później. Trwało to krótko. W czasie pewnej samotnej wyprawy do knajpy spotkał złotozłego magazyniera. Już po śmierci księgowego okazało się, że spotkanie to nie było przypadkowe. Złotozły działacz z polecenia dyrektora. Wypili kilka kolejek, a potem magazynier wygłosił do księgowego mowę przytoczoną przez Alfreda Z. w jego memoriale prawie dosłownie.

(cdn)

RYSZARD GONTARZ

Z bogianiego gniazda

W PORCIE:

W UB. TYGODNIU port przeladował 156,9 tys. ton ładunków, w tym najwięcej węgla — 89,3 tys. ton. Na niski przeładunek wpłynął brak tonażu statkowego. W bież. tygodniu sytuacja ulegnie wyraźnej poprawie.

—

Z OKAZJI rocznicy powstania ORMO, w ub. sobotę w świetlicy na Łasztowni odbyła się akademia z udziałem członków portowej organizacji ORMO.

POZDROWIENIA Z PARYŻA

M/S „WŁOKNIARZ”, który udał się w podróż na Daleki Wschód po drodze zawinął do portu Rouen, ZMS-owszc z tego statku odbyli wycieczkę do Paryża skąd przesyłają serdeczne pozdrowienia.

JEDNOSTKI PPDIUR „GRYF”

W DNIU 17 lutego 1967 r. spodziewany jest m/t „KONGER”.

W przygotowaniu — nowa seria

Kpt. Kloss nie zniknie z małego ekranu

WARSZAWA PAP. W czwartek 23 bm. telewizorze połączą się na pewien czas z kpt. KLOSSEM. W dniu tym nadana zostanie „Cicha przystań” — piątą i ostatnią na razie odcinek drugiej serii „Stawki większej niż życie”. „Cicha przystań” — to schronisko w Alpach Szwajcarskich tuż nad włoską granicą. W pobliżu przebiega trasa przerzutu byłych hitlerowców, którzy przez Włochy uciekali do Ameryki Południowej. Zimą w 1946 roku zjawia się w schronisku kapitan Kloss, tym razem tropiąc zbrodniarza wojennego poszukiwanego przez policję całego świata. „Cicha przystań”, będzie ostatnim odcinkiem „Stawki” w Teatrze Sensacji TV. Kapitan Kloss nie zniknie jednak z małego ekranu na stałe. Jego przygody dawne i nowe

będą tematem nowej serii filmowej, która znajduje się obecnie w przygotowaniu.

Sprawcy napadów ujęci w dniu przestępstwa

WARSZAWA PAP. Milicja Obywatelska na swym koncie coraz więcej sukcesów w szybkim ujawnianiu sprawców różnego rodzaju przestępstw. Ostatnio — jak informuje Komenda Główna MO — przyłapywała takiej operacyjności organów milicji zanotowano w województwach opolskim i wrocławskim.

16 bm. o godz. 11.30 do sklepu GS w Krzyżanowicach, pow. Oleśno, wkradł młody osobnik z pistoletem w ręku. Napastnik sterroryzował sprzedawcę i zabrał z kasy kilkadziesiąt złotych. Następnie zamknął drzwi sklepowe od zewnątrz na klucz i zbiegł. W kilkadziesiąt minut później KP MO w Oleśnie zorganizowała poszukiwania. Ustalono, że w napadzie brał udział ANTONI M., lat 25, zamieszkały w Opolu. W cza sie rewizji odnaleziono przy nim młoty pistolet i kilkadziesiąt sztuk amunicji. Świadczenie rozpoznali Antoniego M. jako sprawcę rozbójstwa. 17 bm. o godz. 10 w Wrocławiu dwaj młodzi osobnicy wtargnęli do prywatnego sklepu galanterijnego, sterroryzowali właściciela sklepu Halinę C. i splądrowali sklep. Bandyci zrabowali 15 tys. zł, dwie książki PKO i kilka koszuł męskich. W kilka godzin później funkcjonariusze MO patrolujący plac targowy na ul. Krakowskiej, zauważyli dwóch osobników, którzy sprzedawali koszuł męskie i inne przedmioty. Przypuszczając, że mogą to być sprawcy rozbójstwa, milicjanci usiłowali ich wylegitymować. Podejrza ni rzucili się do ucieczki, lecz wkrótce zostali zatrzymani. Okazali się nimi bracia GINTER i JERZY Ch., którzy rozpoznani zostali jako sprawcy napadu na sklep.

Koniec batalii o wodę dla Krynicy

KRYNICA PAP. Kilkunastodniowe wysiłki o usunięcie awarii wodociągowej w Krynicy i zaopatrzenie tego uzdrowiska w wodę zostały zakończone. Eksploatacja monterskiej przybyłymi na pomoc m. in. z Tarnobrzegu udało się zlokalizować uszkodzenia rurociągów, które nie konserwowane należały od lat, odmówiły posłuszeństwa.

Pogoda na dziś:

ZACHMURZENIE duże 9 przełotne opady. Temp. ok. 5 do 6 st. Wiatry południowo-zachodnie, silne.

20-lecie układu o przyjaźni z Polską

Uroczystości odbędą się w całej Czechosłowacji

PRZYJAŹN MIEDZY POLSKĄ A CZECHOSŁOWACJĄ uważamy dziś za rzecz normalną, niemal oczywistą. Przyjaźń ta opiera się o fundamenty sąsiedztwa, słowiańskiej wspólnoty dziejów, języków, kultury, doświadczeń.

ALE NIE TRZEBA sięgać do podręczników historii, aby przypomnieć sobie znaczenie, jakie miał wówczas, w końcu 1947 roku układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między naszymi krajami. Zmienił on postawę naszych narodów do siebie.

20-letni rozwój wzajemnej współpracy, lepsze poznanie się Polaków, Czechów i Słowaków pozwala dziś na sporządzenie bilansów bogatych w fakty. Równie bogate w liczne wydarzenia, będą przygotowywane obecnie obchody 20-lecia układu przyjaźni.

OBEJMA ONE swoim zasięgiem w marcu i kwietniu całą Czechosłowację. W Bratislavie

wie i Pradze wystąpi zespół warszawskiego Teatru Narodowego. W programie znalazły się najlepsze przedstawienia naszej czołowej sceny — „Zy wot Józefa”, „Historia o chwalebny zmarłychwstaniu pańskim”, „Namiestnik”, „Wścieklica”, oraz Różewicza „Wyszedł z domu”.

Tournée naszego Teatru Narodowego w Czechosłowacji potrwa 10 dni. W tym samym czasie, trwać będzie w Pradze, Bratisławie i w 20 wielkich ośrodkach miejskich „Tydzień Filmu Polskiego”. Na polskich ekranach natomiast panować będzie w marcu film czechosłowacki. Z polskiej twórczości filmowej pokazemy w ciągu tygodnia m. in.: „Rekopis znaleziony w Saragossie”, „Sublokator”, „Faraona” i „Zaduski”.

WARTO DODAC, że seanse poprzedzi polsko-czechosłowacka kronika filmowa. Pod patronatem Ministerstwa Kultury CSRS otwarta zostanie w centrum Pragi wystawa „Współczesne malarstwo polskie”.

Już w ub. niedzielę spotkali się w turnieju miast stary Smokovec i Zakopane. Radio czechosłowackie przygotowuje na swojej antenie „Dzień Polski”. Również w szkołach jeden dzień marca poświęcony będzie całkowicie Polsce. Dojdzie do dyskusyjnych spotkań i konferencji naukowych z udziałem polskich i czechosłowackich historyków, socjologów, filmowców, dziennikarzy, ludzi teatru. Na gościnne występy przyjadzie też do Czechosłowacji zespół kameralny Filharmonii Szczecińskiej.

BYLIŚMY w stanie wymienić jedynie to, co z tych uroczystości wydaje się najważniejsze, co już teraz budzi uwagę. Sądzić można, że zdarzenia lutego i marca przyczynią się do dalszego wzbogacenia programu obchodów 20-lecia układu przyjaźni. Już teraz wiadomo, że będą to bez wątpienia polskie dni w całej Republice Czechosłowackiej.

(Interpress)

Niedoszła samobójczyni

W PARYŻU NA BOULEVARD MONTPARNASSE chciała popełnić samobójstwo 25-letnia Francuzka Monique Thomas. Od samobójstwa starła się ją odwieść kilka osób namawiając do zejścia z dachu. Po kilku godzinach Monique Thomas uległa na mowom. Widzimy ją na zdjęciu wyprowadzaną przez dwu policjantów z budynku, w którym chciała popełnić samobójstwo.

CAF-UNIFAX



Mimo uregulowanych umów nie stosunków handlowych, obroty były raczej na dość niskim poziomie i echowała je przewaga importu z Japonii nad naszym wywozem.

UBIEGŁY ROK przyniósł jednak pewien przełom we wzajemnych stosunkach. Otworzyły się nowe możliwości dla rozwoju wymiany. Podpisaliśmy kontrakty na dostawę naszego węgla kokującego dla hutnictwa japońskiego. Po stwierdzeniu jego przydatności podpisano dalsze kontrakty. Istnieją szanse na dostawę tego artykułu w przyszłości.

Dysponujemy w tej chwili wieloma towarami, które mogą być interesujące dla japońskiego rynku. Są wśród nich maszyny i urządzenia, kompletne obiekty przemysłowe, artykuły chemiczne i farmaceutyki, węgiel i artykuły rolnospożywcze.

RYNEK JAPOŃSKI w Polsce wyroby są dobrze znane i jego wyroby te słyną z wysokiej jakości i nowoczesności. Dlatego też zainteresowani jesteśmy w imporcie szeregu urządzeń i maszyn, a szczególnie urządzeń z zakresu chemii, elektroniki i elektrotechniki. Istnieje więc realne możliwości obopólnie korzystnej wymiany. Niezbędne jest jednak lepsze poznanie obu partnerów, dalsza wymiana wizyt, misji handlowych i gospodarczych. W przyszłości poważną rolę w stosunkach polsko-japońskich powinna odegrać także współpraca i kooperacja przemysłowa. Mogłaby stać się ona podstawą stosunków gospodarczych na szerszą skalę.

Najbliższy okres powinien przynieść nowe, interesujące elementy w stosunkach polsko-japońskich. Elementy, które powinny przyczynić się do wypracowania nowej koncepcji stosunków handlowych i gospodarczych i oparcia ich o bardziej trwałe podstawy. (Interpress).



16 BM. OTWARTA ZOSTAŁA W DOMU KULTURY WĘGERSKICH ZAKŁADÓW OPTYCZNYCH W BUDAPEŚCIE wystawa polskiego plakatu. Wystawa cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców Budapesztu.

NA ZDJĘCIU: zwiedzający żywo dyskutują nad wystawionymi pracami polskich grafików. CAF — telefoto

Paryż w nocy

(Korespondencja własna z Francji)

PLAC PIGALLE OD DZIESIĄTKÓW LAT UCHODZI ZA SYMBOL PARYSKIEGO ŻYCIA NOCNEGO. GDY ZAPADA ZMIERZCH — ROZBŁYSKUJĄ NAD NIM RÓŻOWE NEONY W KSZTAŁCIE WIATRĄKÓW, PAJACÓW, ROZNEGLIZOWANYCH DAM, KSIĘŻYCÓW I KORON. PRZED LOKALAMI POJAWIAJĄ SIĘ DZENTELMENI W EKSCENTRYCZNYCH UBIORACH, W FEZACH I SZARAWARACH, W SZAMEROWANYCH ZŁOTEM KURTAKACH, W CZAPKACH PARYSKICH GAWROSZÓW.

PANOWIE CI rozpoczynają swą działalność od odsłonięcia wystaw, na których w pełni różowego światła ukazują się zdjęcia girls, strip-teaserów i innych piękności nocy, obowiązkowo w tak kuszących strojach, że na dzień, kiedy ulica

mi wędruje dziesiątka szkolna, eksponowanie ich jest zabronione. Z wnętrza dolatują odgłosy muzyki, czasem śpiewów, a nawet strzelających korków od szampana. Pustawy w południe plac zaludnia się dwie ma kategoriami przybyszów. Pierwszą stanowią turyści z innych krajów, przede wszystkim Amerykanie, Niemcy, Anglicy, Skandynawowie. Druga grupa, to Francuzi, zatrudnieni tu w różnych gałęziach przemysłu rozrywkowego — muzycy, tancerki, śpiewaczki, aktorzy, prostytutki, portierzy, sztukmistrz, uliczni sprzedawcy.

PRYM w dalszym ciągu wiede „FOLIES BERGERE”. Jest to oryginalny teatr, w którym rewie cęchuje bardzo wysoki poziom muzyczny, aktorstwa i tańca, a pieprzyć dodaje tylko okoliczność, że tancerki występują nago. Obejrzeć tu można np. fragmenty z „Jeziora łabędziego”, odtanczone w takich właśnie superszczególnych „strojach”. Czasem nagłe girly kreują rolę kamiennych lili, na których nie występują aktorzy, imponującej bogactwem kostiumów. Najwięcej śmiechu wywołują konkursy na scenie do których zaprasza się widzów z sali. Do historii lokalni przeszedł konkurs na odtępienie kankana, w którego trakcie panowie musieli podwinąć nogawki spodni. Gdy zrobili to Amerykanie, Anglik i Francuz, obezł się bez wstrząsów, ale kiedy zwały z partnerów — Polak — ukazał długie, białe, ciepłe ineksprimable, na zachodzie uważane za muzealny szczegół garderoby, by sala oszalała z uciechy i biła brawa mocniej i dłużej niż którejśkolwiek z diw.

Lżejszą muzę reprezentują kabarety pokroju „U kapucynów”. Tu mniejszą uwagę zwraca się na talenty wykonawczy, większą na ich budowę i urodę. Wesoło tu rzeczywiście. W jednym z programów dwie grupy dziewcząt, przebranych za cowbojów strzelały do siebie z coltów, a za każdym strzałem — spadał jakiś szczegół garderoby. „STRIP-TEASE W SOSIE POMIDOROWYM” przeznaczony jest dla starszych panów. Rewia odbywa się w starej szopie, a na scenie ukazują się dziewczęta, które starają się za imponować wulgarnością. Tu trafiają na najbardziej naiwni przybysze, przeważnie Amerykanie, zwabieni reklamą.

Bardziej obeznani z Paryżem szukają innych lokali. Francuzi kłują się przede wszystkim do kabaretów, w których magnesem jest nie seks, ale muzyka. W takich małych salkach lub piwnicach zaczynała swą karierę nied-

ła wielka gwiazda francuskiej piosenki. Niektóre zostały wierszownym kabaretkiem i ściągają tu rzesze wielbicieli ich talentu.

Kogo nie pociąga taniec i muzyka, ten też może zabawić się na Pigalle. W wielu music-hallach wystawiono automaty, które za kilka franków dostarczają się łąda emocji. Są tu ciężkie karabiny maszynowe, które przy prawidłowym nastawieniu na cel pozwalają wygrać bułkę szampana lub pewną sumę franków. Są stoły z grą w piłkę nożną, w polowanie na niedźwiedzie, w bitwy morskie. Lokale te z reguły nie posiadają frontowej sceny i każdy może do nich wkraczać, by się pogapić. Tu się zawierają znajomości.

ALE CZAS MIJA, neony gasną, a czerń nocy rzędnie. Metro nie kursuje, u wejść na stację rozkładają się do snu clochardzi, czyli włóczędzy, którzy całą swą energię wkładają w wymigiwanie się od pracy.

JERZY RATYŃSKI



NOWY KODEKS KARNY

Prace nad projektem nowego kodeksu karnego NRD są już daleko zaawansowane. Projekt nowego kodeksu stanowić będzie kontynuację i rozwinięcie szeregu zasadniczych ustaw wydanych w okresie od 1950 r. Jeśli chodzi o założenia generalne tego projektu, to wskazuje się na potrzebę rozbudowania w NRD jednolitego socjalistycznego systemu prawnego jako instrumentu gwałtowności dla zabezpieczenia przed złałaniami kryminalnymi i zamachami na socjalistyczny porządek prawny ze strony jego wrogów. Projektowane przepisy zabezpieczają m. in. nienużność suwerenności państwowej NRD. Omawia on kodeks zawiera też podstawy prawa publicznego dotyczącego gwałtów przy praworządności, w orzecznictwie sprawiedliwości, a nadto przepisy szczegółowe mające chronić prawa i interesy obywateli.

ALVESIN

W Niemieckiej Republice Demokratycznej przed rokiem wyprodukowano nowy preparat „Alvesin”, umożliwiający odżywianie ciężko chorych, nie mogących przyjmować normalną drogą pokarmów. Zapewnia on dostarczenie odpowiedniej ilości białka do chorego organizmu. „Alvesin” jest szczególnie pomocny przy ratowaniu ciężko chorych dzieci, zawałców oraz poważnych schorzeń watroby.

3 600 TON DEDERONU

W kombinacie włókien sztucznych w Guben oddano do druku drugą część pierwszej nitki produkcyjnej. Kombin ten dostarczy jeszcze w tym roku 3 600 ton jedwabistego włókna poliamidowego wysokiej jakości, nazywanego w NRD dederonem.

Długa droga do spółdzielczego mieszkania

MŁODZI LUDZIE CHCĄ MIESZKAĆ SAMI. Zapisują się do spółdzielni i czekają. Ale nie wszyscy mogą sobie pozwolić na tak długie wyczekiwanie. Są bowiem i tacy, dla których otrzymanie mieszkania jest sprawą niemal życiową. Kośnie więc krąg z niecierpliwych ludzi, którzy zmuszeni są wyczekać nadal zbyt długo na własne mieszkanie.

DZIŚ BOWIEM nie wystarczy dopełnić formalności, wpisać regularnie na książeczkę mieszkaniową i zostać rzeczywistym członkiem jednej z licznych spółdzielni mieszkaniowych. Potrzebna jest także cierpliwość. Zapotrzebowanie społeczne jest bowiem z roku na rok coraz większe, większe od możliwości wykonawczych przedsiębiorstw budowlanych.

Sytuację pogorszył jeszcze fakt, że spółdzielczość nie otrzymała w ubiegłym roku pełnej puli mieszkań przewidzianych umownym planem. Jest to niebagatelna liczba, bo sięgająca prawie 1700 izb. W bieżącym kwartale budowlani winni przekazać całość zaległych mieszkań z ubiegłego roku. Stąd prosty wniosek, że kilkaset rodzin przeprowadzi się do nowych mieszkań z opóźnieniem sięgającym trzech a nawet 6 miesięcy. Następnym tego jest zrozumiałe rozgoryczenie wśród wyczekujących na mieszkania. Niestety, nawastrawiające się z roku na rok załogłości w przekazywaniu nowych budynków spółdzielczości składają się na niemały „remanent”.

Należy tu otwarcie powiedzieć, że choć budowlani podkreślają, że obecny rok rozpoczęli „optymistycznie”, nie będzie on jednak obfitował w same sukcesy, jakich spodziewają się członkowie spółdzielni mieszkaniowych. Po prostu budowlani nie mogą obiecywać więcej niż pozwala im na to rzeczywista moc przerobowa. Nie wolno planować zadań na wyrost bez oparcia o dobre i nowoczesne zaplecze techniczno-budowlane i socjalne. Wydaje się, że ten argument przeważał szalę na rzecz skorygowania planów.

Dlatego obecny rok u budowlanych będzie — niezależnie od realizacji planów rzeczowych — okresem wyjątkowej pracy przy budowie i modernizacji własnego zaplecza technicznego. Warto tu wspomnieć, że ponad 50 proc. zadań w budownictwie mieszkaniowym będzie wykonywanych właśnie dla spółdzielczości. Nie znaczy to jednak, że rok 1967 przerwie zła passa. Plany uzgodnione pomiędzy inwestorami i wykonawcami, opracowane zostały na podstawie realnych możliwości budowlanych i przewidują przekazanie w br. 1966 mieszkań o 3980 izbach. Jest to na pewno dużo, ale plan ten uwzględni także niewykonane obiekty w roku ubiegłym. A więc na 11 budynków, które otrzyma w Szczecinie spółdzielczość mieszkaniowa, cztery będą stanowiły tzw. „poślizg” z ub. r.

Nie pomogą już dziś żadne utyskiwania na budowlanych. Nie o to zresztą chodzi. Ale kierownictwo SZB i poszczególne przedsiębiorstwa budowlanych, które przyjeły na siebie tegoroczne zadania, muszą sobie zdać sprawę, że dotrzymanie tych zobowiązań leży także i w ich interesie. Nie można bowiem stale usprawiedliwiać niewykonania planu rzeczowego niedostateczną mocą przerobową, a nie dostrzegać braków organizacyjnych w planowaniu szczecińskiego budownictwa.

Obecnie na mieszkania spółdzielcze czeka około 45 tys. osób. Dla większości z nich przeprowadzka do nowego mieszkania jest realna dopiero za

4—5 lat. Taką jest prawda. I o tym muszą też pamiętać budowlani, którzy już dziś, niezależnie od realizacji planu tegorocznego powinni przygotowywać się do zwiększonych zadań w następnych latach obecnej pięcioletki.

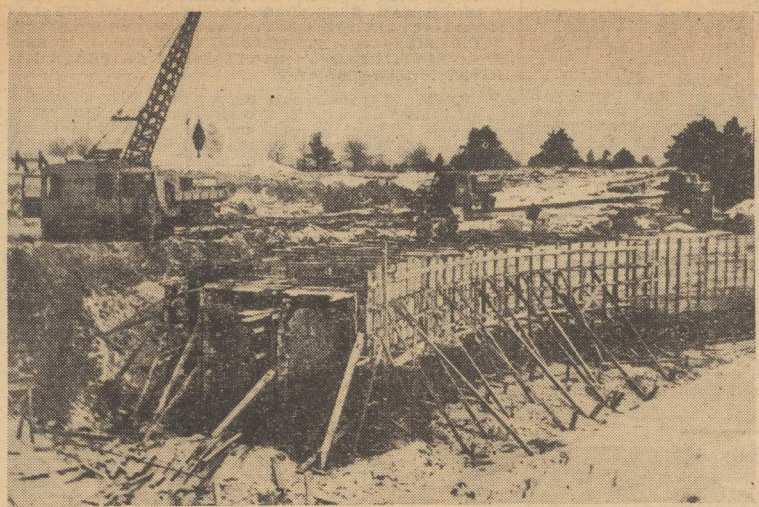
A. ZBOROŃ

Krajobraz Polic

PRZEDSIĘBIORSTWO HYDROBUDOWA—4, buduje obecnie kanał przeznaczony na odprowadzanie wody pochlódniczej z kombinatu chemicznego w Policach. Woda ta będzie miała jednocześnie znaczenie ocieplające dla części Zalewu Szczecińskiego. W ten sposób przy porcie barkowym w Policach woda nie będzie zamarzała.

Na zdjęciu widoczny fragment budowy betonowego kanału. (Boz)

Foto: ST. CIESLAK



Oddajcie kowadło!

WPOGODNE DNI lubię spacerować po Wawrze, nowej dzielnicy Warszawy, bo powietrze jest tu lepsze, niż w centrum miasta i zabudowa też nie tak gęsta i wysoka jak na ulicy Marszałkowskiej.

Niedawno na takim spacerku zauważyłem gromadkę ludzi, gapiących się na stojący przed domem wojskowy samochód. W szeregach ciężarów ki siedział żołnierz, który nie zwracając uwagi na otoczenie, od czasu do czasu coś mówił do mikrofonu.

— PANIE, CO SIĘ TU DZIEJE? — zapytałem mężczyznę, który ze zgrozą w oczach wpatrywał się w otwarte okno na pierwszym piętrze.

— Nikt jeszcze nie wie — odpowiedział, a widząc moją zdziwioną minę dorzucił: — Gadają, że to duża bomba!

— Bomba? — pomyślałem. — A cóż za bomba może się wydarzyć w Wawrze?

Nagle doszedł mnie krzyk z otwartego okna. Jakis głośny głos wrzeszczał: — Co wy ode mnie chcecie? Nie oddam wam kowadła! Wynosicie się stąd do diabła!

Gapie poczęli szemrać między sobą: „O jakie kowadło chodzi. Co za kowadło po które wojsko przyjechało?”

W pewnym momencie w otwartym oknie ukazało się dwóch mężczyzn, wojskowy i cywilny — zainteresowanie gapiego się tu mu wzrosło do zenitu.

— Panie! Pan chyba jest wariat! — tłumaczył spokojnym głosem wojskowy, zdenerwowanemu cywilowi. — Pan sobie nie zdaje sprawy jakie niebezpieczeństwo panu grozi...

— Co? Ja nie zdaję sobie sprawy? Ja? Stary żołnierz? Panie, kiedy ja walczyłem z japończykami — tu padło

określenie nie przynoszące ujmę tylko niemowlętom.

Na dole tłum dobijał się do szosy, jak zauważyłem, usiłując dowiedzieć się czegoś od żołnierza, ale ten milczał jak zakłety. Awantura stawała się coraz głośniejsza, wojskowy groził, że wezwie milicję, a cywil krzychał jeszcze głośniejsze, że to rabunek, bezprawie...

W pewnym momencie wojskowy, jak zauważyłem, porzucił, spojrzawszy na ulicę i widząc, że tłum się gromadził coraz większy — zawołał:

— Proszę się natychmiast rozejść! Tu się znajduje groźny niewypał, który w każdej chwili może wybuchnąć!

Alle cywil zareagował na to jeszcze szybciej. Otworzył sąsiadnie okno i krzychał:

— Ludzie! Nie dajcie się bijać, to moje kowadło ma wybuchnąć! Na tym kowadłem kulem różne rzeczy, przez parę lat i widziacie, jeszcze żyję!

TEUM SIĘ ZAWAHAŁ. Jedni zaczęli się śmiać, inni, bardziej przestraszeni poczęli się oddalać. Tymczasem nadjechała milicja, wezwana przez porucznika i cywil choć obrażony śmiertelnie, wydał wreszcie niewypał.

Czterech saperów, ostróżnie, jak z jakimś wyszło z bramy z tym niewypałem. Mężczyzna, który stał obok — mrknął do mnie:

— Cholera... Cały Wawer można by było wysadzić tym w powietrze! — Jak dowiedziałem się później, saperzy warszawskiej grupy rozminowania, wydobylili i zniszczyli 42 000 różnych niewypałów. Do najbardziej niebezpiecznych operacji saperów na terenie Warszawy, zaliczyć można wydobycie 1,5-tonowego pocisku, który znalazł się w wykopach fundamentów pod ścianą uschniętą przy ulicy Marszałkowskiej głęboko w ziemi.

Co za dłaśne szczęście miał ten człowiek z tym kowadłem! Osem lat walit młotkiem po niewypale, który jak się okazało, mógł wybuchnąć w każdej sekundzie. KRZYSZTOF PROCHNICKI

Nauka bliżej życia

Szczecińska szkoła organizacji i zarządzania

W DOBIE ROZWIJAJĄCEJ SIĘ TECHNIKI, specjalizacji zakładów przemysłowych, słowem, rozwijającego się dynamicznie przemysłu, nader istotną rolę w intensyfikacji produkcji, odgrywa przynajmniej w praktyce teoria organizacji zarządzania przedsiębiorstwem przemysłowym. Dyscyplinami naukowymi, które zajmują się tą problematyką są: ekonomika przemysłu oraz ekonomika przedsiębiorstwa przemysłowego, jako druga samodzielna wiedza. Jednym z pierwszych twórców naukowej i nowoczesnej ekonomiki przedsiębiorstwa w Polsce jest kierownik Katedry Ekonomiki Przemysłu i Przedsiębiorstwa Przemysłowego Politechniki Szczecińskiej PROF. DR ANTONI SKOWROŃSKI.

Z PROF. DR A. SKOWROŃSKIM „Kurier” rozmawia w miesiąc po nadaniu temu wybitnemu ekonomistce przez Radę Państwa PRL, tytułu profesora nadzwyczajnego.

— Decyzja w sprawie nadania mi tego zaszczytnego tytułu, mówi prof. dr A. Skowroński, była dla mnie osobiste potwierdzeniem słusznego kierunku moich zainteresowań dotyczących właśnie złożonych problemów ekonomiki przemysłu i przedsiębiorstwa. Stale wzrastające wymagania ze strony ludzi zatrudnionych w przemyśle nakładają na naukowców zajmujących się tym problemem wyjątkowe zadania. Stąd też główną moją pasją jest organizacja i zarządzanie przedsiębiorstwem przemysłowym.

Datuję się ona już od 1929 roku, kiedy to pod kierunkiem sławy ekonomicznej prof. dr E. Taylora z Uniwersytetu Poznańskiego uzyskałem doktorat z ekonomii politycznej. Szczególnie w okresie powojennym problemom organizacji i



zarządzania poświęcam się bez reszty. W pierwszych latach po wojnie byłem wykładowcą Ekonomiki Przemysłu i Przedsiębiorstwa w Wyższej Szkole Handlu Morskiego w Sopocie, a w latach 1947-51 kierownikiem Katedry Organizacji i Kierownictwa Przedsiębiorstwa Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu, a następnie samodzielną pracownią naukową.

Na Politechnice Szczecińskiej wykładam już siódmy rok: Ekonomikę Przemysłu, Teorię Organizacji i Kierownictwa, oraz Ekonomikę Przedsiębiorstwa Przemysłowego, a także przygotowuję dwóch nowych wykładowców z tych przedmiotów.

Właśnie tu w Szczecinie kierowana przeze mnie Katedra dopracowała się wielu osiągnięć w tej dziedzinie i chyba słusznie określa się nasze poczynania — szczecińską szkołą organizacji i zarządzania przedsiębiorstwem przemysłowym.

W kontekście zmian w zarządzaniu i planowaniu gospodarki narodowej podjętych na IV, VII Plenum KC PZPR, nasze badania dotyczące kompleksowego przeanalizowania przedsiębiorstwa przemysłowego są jak najbardziej na czasie i słuszne.

Mój dorobek naukowy — kontynuuje prof. dr A. Skowroński — zamyka się siedmioma książkami, 5 pracami mającymi charakter przyczynów naukowych oraz około 40 artykułami i recenzjami i dotyczy właśnie problemów organizacji i zarządzania przedsiębiorstwem i przemysłem. Z satysfakcją podaję, iż moja książka: „Nowoczesne Zasady Organizacji Przedsiębiorstwa” wydana dwa lata temu uznana została za pierwszą w polskiej literaturze ekonomiczno-organizacyjnej, próbę przedstawienia naukowego międzygaleziowego, a więc obowiązujących powszechnie zasad organizacji przedsiębiorstwa oraz szczegółowych kryteriów tworzenia w nich nowoczesnych struktur organizacyjnych.

Jeśli chodzi o mój kontakt z praktyką to dotyczy on odczytów w towarzystwach naukowych oraz wykładów w zakładach przemysłowych. W wykładach tych poruszam ostatecznie węzłowe problemy wynikające z uchwałą IV i VII Plenum KC PZPR, a także z zagadnienia związane z możliwościami naszego eksportu z racji pełnionych funkcji w Radzie Programowej TNOiK, Radzie Ekonomicznej Międzynarodowych Targów Poznańskich itp. Dodajmy od siebie, że wynikiem dydaktycznej pracy profesora A. Skowrońskiego jest przygotowywanie doktorantów oraz magistrów (do tej pory z seminarium wyszło 55 magistrów-specjalistów ekonomiki przemysłu i przedsiębiorstwa).

Rozmawiał: JACEK MOKRZECKI



Psi nos zamiast licznika Geigera

Szukanie gazu z... Amorem

AMOR, TO IMIĘ PSA, JEDNEGO Z SZÓSTKI „WYKRYWACZY GAZU”. PSIA BRYGADA TO OSTATNI SZLAGIER ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU GAZOWNICZEGO, A ZWŁASZCZA WARSZAWSKIEGO OKRĘGU. PRZEDMIOT DUMY, POWSZECHNEJ ŻYCZLIWOŚCI, A TAKŻE BACZNEJ OBSERWACJI, EKSPERYMENT JAK DOTĄD ZNAKOMICIE WYTRZYMUJE PROBĘ ŻYCIA. OD NOWEGO ROKU DO POŁOWY LUTEGO PSY MAJĄ NA KONCIE 40 WYKRYĆ!

Z GAZEM NIE MA ŻARTÓW

NIESZCZELNOŚĆ SIECI to zmore gazowników. Grozi zagrożeniem, powoduje straty. Zdarzają się nierzadko tragiczne wypadki także w pomieszczeniach nie posiadających podłączeń. Zwalczają zimną gaz ulatniającą się z przewodów szuka uścicia do cieplejszego miejsca, a nagle dowiadujemy się o zatruciu na przykład w kiosku z piwem.

Radarowy „wichterek” dla Świnoujścia

ZA POMOCĄ RADARU zastalowanego w Świnoujściu zbierane będą informacje o rodzaju chmur pokrywających okolicę, o nadchodzących burzach gradowych, prądach powierzchniowych itp. dane dla celów meteorologicznych. Urządzenie odda nieocenione usługi nie tylko dla wczasowiczów, lecz również dla żeglugi i rolnictwa.

(CAF)

Notatnik bibliograficzny

POLACY Z PIEKŁA RODEM

W WIDELACH NOGATU I WISŁY LEŻY WIEŚ, o dość niezwykłej nazwie: PIEKŁO. W okresie przedwojennym leżała ona w obrębie Wolnego Miasta Gdańska. Brunatna germanizacja przerzuciła szereg Polonii, ale wieś ciągle pozostała polską. Zdecydowaną większość mieszkańców, bo około 85 proc., stanowili Polacy, mieszkający tu z dziada pradziada.

W LIPCU 1938 roku „Po kilku latach młodości staraniach — jak czytamy w „Straży Gdańskiej” z 1 sierpnia 1938 r. — może wrócić Macierz Sztolna w Gdańsku przystąpił do zrealizowania projektu budowy polskiej szkoły powszechnej i ochotki w wiosce Piekło, położonej na terenie W. M. Gdańska w rozdzieniu Wisły i Nogatu, bezpośrednio na granicy Niemiec, Gdańska i Polski”.

STANISŁAW K. SZWENTNER, zmarły przedwcześnie dziennikarz z Gdańska, długoletni współpracownik Zachodniej Agencji Prasowej, znany czytelnikom wielu pism w Polsce ze swych pełnych pasji reportażów, napisał, w oparciu o dokumenty, prasę, ustną relację naocznego świadka wydarzeń, dzieje tej wioski — jednego z bastionów polskości na Ziemi Gdańskiej. Jego książka „Polacy z Piekła rodem” napisana w formie reportażu, przynosi szeroka panorama wydarzeń z życia Polonii Gdańskiej lat dwudziestych i trzydziestych. Na ich tle autor kreśli dzieje walk „Polaków z Piekła rodem”. Dokumenty, losy poszczególnych rodzin i ludzi, ich dramaty (w najlepszych polskich rodzinach Piekła zdarzało się — pisze autor — że siostry należały do haresterstwa, a brat do Hitlerjugend, albo dziewczęta były działaczkami Gminy Polskiej Związku Polaków, a bracia — członkami NSDAP), pełenna w okresie hitlerowskiej okupacji — to wszystko, nakreślone dobrym reporterskim piórem, składa się na przemawiający do czytelnika sugestywny obraz tej bohaterkiej wojny.

„Z wielkim zainteresowaniem przeczytałem Pana pracę — pisał do autora, po zapoznaniu się z ma-

DWA SZCZENIACZKI rasy czihuahua waży razem nie więcej niż... pół kilo, a że oba mieszcza się doskonale w niewielkiej miseczce — to witaj na zdjęciu. (CAF—UPI)



Złot pletwonurków

A wiec decyzja już zapadła. Latem tego roku odchodzi się na Mazurach ogólnopolski złot turystyki podwodnej „Grunwald-79” organizowany przez „Czystyński klub turystyki podwodnej”. Program tej pierwszej w Polsce imprezy przewidywa m.in. zawody, pokaz ratownictwa, baliet podwodny oraz nakreślenie filmu z życia mieszkańców niebina. Impreza odbędzie się na Jeziorze Jasnym w pobliżu Morąga. W dalszej przyszłości „Czystyński klub” liczy już około 100 członków zamierzających się wydobyciem drewna z dna jeziora na potrzeby morskiej „Skiełki”. (al)

ry się ich węchom stale rejonu, za których bezpieczeństwo będą odpowiadać na równi z ludźmi. Prace odbywać się będzie nocą, z uwagi na ruch uliczny. Przewodnik przebywa ze swym pupilem dłużej niż 8 godzin. Często go, szorstko, pozwala na psie figle. Tak już być musi w tej specyficznej służbie. Za to psy odwiedzają się rzetelną pracą i ogromnym przywiązaniem do „pana”. Wyniki obserwacji nadal przedstawiać Związek Tresury Psów Służbowych MO. Istnieją projekty przeszkolenia drugiej grupy, potem następnych. Podobno psy warszawskie mają polecać na gościnie pokazy do Gdańska, potem do Poznania, by zapropagować nowe formy współpracy z człowiekiem. Skoro się już powiedziało A, czyli All — Agar — Ary — As — Aru i All, warto chyba powiedzieć B!

IRENA SOLIŃSKA

MIEDZY KLASYCZNYMI środkami owadobójczymi a nowym środkiem opracowanym w Czechosłowacji zachodzi mniej więcej taki stosunek, jak między „konwencjonalną” bombą z ostatniej wojny światowej a bombą wodorową. Jedną gram nowego środka — zapewnia Biuletyn Czechosłowackiej Akademii Nauk — wystarczy by zabić jeden miliard owadów.

„Bomba wodorowa” wśród środków owadobójczych

Środek ten opracowany przez Instytut chemii organicznej i biochemii Czechosłowackiej Akademii Nauk pod kierownictwem prof. K. Antkowiaka. Produkt ten działa zabójczo przy zetknięciu z jakiegokolwiek części ciała owada, zabija jego larwy i — co najważniejsze — jest nieszkodliwy dla człowieka i zwierząt domowych. (NNT—PAP)



Jerzy Pachlowski

Opowiadanie

-2-

Kiedy wraca odrzucona przez ląd i z szumem cofa się w głąb morza nie pomoże żadna kondycja, ani styl pływacki. Ocean przeistacza rzytno w żdźbło słomki. Staje się jego losem. Zartuje ze swoję ofiarą. Udowadnia człowiekowi jego bezsilną i nicotą.

Bezradna plewa znowu zamienia się w człowieka, gdy między jednym uderzeniem wahałowym oceanu, a drugim — na krótką chwilę udaje mu się zaczerpnąć powietrza i do bólu wyczuć wszystkie muskulty, by wykorzystać czas na skrócenie o metr odległości dzielącej od brzegu. Znowu wahałowe uderzenie nadciągające białą pianą z morza, albo wracające od strony lądu. Znowu jest się żdźbłem, kawałeczkiem drewna, korkiem, ofiarą ślepego losu... Czasem mocniejsze uderzenie fali wynosi człowieka na górę, potem przytłacza masą słonej wody, srobie i turla jak kukłą po skalistym dnie oceanu. Wydaje się, że jeszcze moment i płuca pękną z braku powietrza, ale w tym ostatnim momencie, zawsze udaje się jakimś cudem wśród klębiącej się wody i szamotaniny z oceanem zaczerpnąć chłiwie powietrza z powierzchni morza i znowu walka rozpoczyna się od nowa...

Józio Mocny plynie ciałem na kłujące w oczy, rozbite na wodzie światło. Nurkuje w każdą nadlatującą na niego, pobielaną pręgą wodnego wiatu. Wynurza się i znowu plynie kursem na o'bite w oceanie słońce. Wiem, że wysiłek w wodzie i słońcu, świadomość, że życie ulatniające jest od silny i wytrzymałości wsiadnych ramion, daje mu poczucie wyzwolenia od wszystkich udręk i kłopotów. Odkrywa zaufanie do samego siebie. Czuje się rytualnie oczyszczony. Wiem również, że w takim stanie można niebezpiecznie przekroczyć krawędź dzielącą od samounicestwienia.

Kaziuk Sybirak podnosi się. Nie chce stracić Józia Mocnego z oczu.

— Józio Mocny, zawsze musi być „mocny” i zgrywać na bohatera, psiakrew! — mruczy ze złością.

Wiemy, że łatwiej plynąć jest od brzegu niż odwrotnie i zaczynamy się niepokoić. Nigdy nie wiadomo, kiedy później człowiek zupełnie opadnie z sił. Chcąc przekroczyć szum przyboju, z całych sił wrzeszczymy zgodnym chórem:

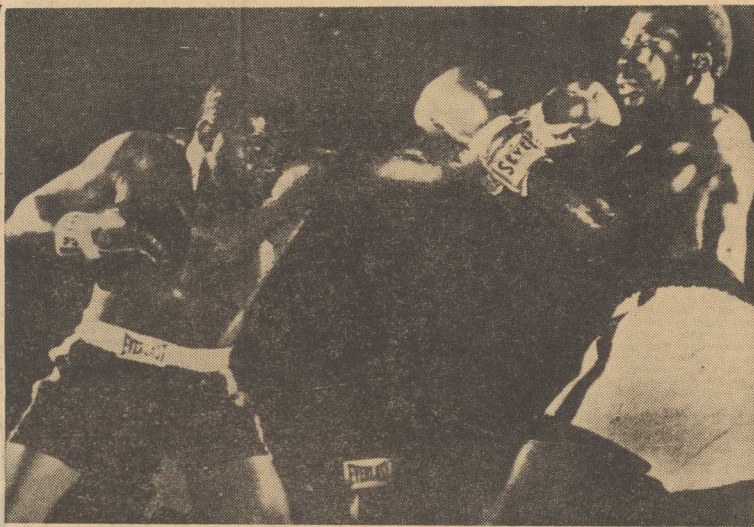
— Rekinyy! Rekinyy! Uwóż, Józio Mocny, rekinyy! To jest środek niezawodny, ale Józio szmacoczący się z oceanem nie słyszy i wrzeszczymy dalej:

— Rekinyy! Józio rekinyy! Uwóż rekinyy!

Widocznie teraz usłyszal. Robi zwrot i mozolnie plynie do lądu oglądając się za siebie. Głint nam z oczu zalewany przez fale. Odpłynął stanowczo za daleko. Gdyby na horyzoncie rzeczywiście pojawiły się rekiny, to jego szamotanina byłaby nadaremna. Teraz jest już od nas zupełnie blisko. Dobrze widać, że znowu fala odoioła cofa go do tyłu. Ma jednak odrobinę przewagi nad falą, bo wysiłek mięśni i fala przyboju, posuwają go o sześć metrów do przodu, a fala odoioła odrzuca go na pięć metrów do tyłu. Uparcie pokonuje przestrzeń metr po metrze. Zrezygnuje wykorzystuje fale przyboju. Bezwładnie poddaje się uderzeniu, które przysuwa go do lądu, potem rozpaczliwie naciska ciałem. Wygramolił się wrzescie na ląd ledwa zapiąc z oczyma, jak u królika od morskiej soli. Musiało go dobrze rzucić na jakąś podwodną skałę. Ma poharataną nogę na gołeni i krwawią długą strugą, aż do stopy. Ledwie chwycił normalny oddech, uraga nam.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Patterson powrócił na ring



W MIAMI BEACH na Florydzie były mistrz świata wagi ciężkiej — bokser zawodowy FLOYD PATTERSON rozegrał spotkanie z WILLIE JOHANSENEM. Patterson wygrał swą walkę w trzecim starciu przez nokaut. Patterson ma nadzieję spotkać się z mistrzem świata Clayem w walce o tytuł.

NA ZDJĘCIU: fragment walki Patterson (z lewej) — Johansen.

CAF-UPI-TELEFOTO

Fontaine trenerem „trójkolorowych”

TRENEREM PIKARSKIEJ REPREZENTACJI FRANCJI został słynny swego czasu piłkarz, JUST FONTAINE, „król strzelców” mistrzostwa świata w 1958 r.

Po mityngu pływackim

Zaplecze wciąż skromne...

NIEDZIELNY MITYNGU PŁYWACKI, z udziałem zawodników z Poznania, Gorzowa, Stargardu i Szczecina zakończył się sukcesem zespołów okręgu szczecińskiego. W punktacji klubowej 1 miejsce zajęła Arkonia — 54 pkt. (Neptun był trzeci — 35 pkt.), okręgowej OZP — Szczecin — 110 pkt, Poznań — 94 pkt.

SPODZIEWANO SIĘ, że spotkanie czolowych zawodników z trzech okręgów przyniesie szereg dobrych rezultatów. Nie było ich jednak zbyt dużo. 12-letnia Ewa Kobielska z Lecha Poznań w konkurencji 100 m st. grzbietowym uzyskała czas 1:22, który jest lepszy od dotychczasowego rekordu Polski w kategorii dziewcząt. Kazimierz Marcinkiewicz (Neptun) ustanowił nowy rekord okręgu w konkurencji 200 m st. zm. (2:25,1).

DOBRA FORMA reprezentowała Krystyna Stachurska (Arkonia). W wyścigu na 200 m st. klasycznym, po pięknej walce, pokonała swą rywalkę Teresę Zarzecką wyprzedzając ją na finiszu zaledwie o 0,1 sek. Stachurska, choć nie ustanowiła rekordu to jednak uzyskała przez nią wynik 2:57 — był najlepszym rezultatem zawodów i zakwalifikował ją do klasy mistrzostwa.

NA WYRÓZNIENIE zasługuje również Halina Paradowska (Neptun). Wygrała ona dwa wyścigi: 100 m st. grzb. — 1:17,3 i 200 m st. zm. — 2:49. W tej ostatniej konkurencji stargardzanka pokonała m. in. Zareczanską i Stachurską.

Z mężczyzn, obok Marcinkiewicza, dobrze spisał się Pociel z Pogoni — zwycięzca wyścigu na 100 m st. dow. — 0:57. W NIEDZIELNYM MITYNGU nie startowało kilku zawodników z tzw. ścisłej czwórki, co niewątpliwie wpłynęło na obniżenie poziomu. Neptun Stargard wystąpił bez B. Marcinkiewicza, Dowleszowej, Wojtakajisa i Depty. Arkonia bez Szmela. Zaplecze szczecińskiego pływania jest skromne. Od kilku lat ci sami zawodnicy posiadają „monopol” na uzyskiwanie dobrych rekordowych wyników. Jak wykazały mistrzostwa okręgu (a potwierdziły to wczorajsze zawody) zawodnicy z tzw. drugiego rzutu w ostatnim okresie zrobili spore postępy, zbyt jednak małe aby dorównać czołowi. Co gorsza, niektórzy zawodnicy,

Lekkoatletyczne mistrzostwa w hali zakończone

Dwa rekordy okręgu plonem 11-godzinnej batalii

Sędziowie „pogrzebali” wysiłek Wojtasika

W NIEDZIELĘ, W SZCZECIŃSKIEJ HALI SPORTOWEJ ZAKOŃCZONO LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA OKRĘGU NA ROK 1967 W KATEGORII SENIORÓW I JUNIORÓW. W GIGANTYCNYM „MARATONIE”, ROZGRYWANYM W DNIU PIERWSZYM PRZEZ SZESĆ GODZIN(!!), A W DRUGIM PRZEZ PIĘĆ (!) WZIEŁO UDZIAŁ OK. 400 ZAWODNIKÓW I ZAWODNICZEK. NA OGROMNĄ LICZBĘ STARTUJĄCYCH MIAŁ WPŁYW NIE SPOTKANIA DOTĄD ISTNY „ZALEW” MŁODZIEŻY, KTÓRA JEDNAK W WIELU WYPADKACH REPREZENTUJE JESZCZE ZENUJĄCY POZIOM.

gach bowiem osiągnięto najlepsze wyniki, mimo że bieganie po ostrych i śliskich wirażach szczecińskiej hali sportowej zaliczyć należy do bohaterstwa.

WIELKIE SŁOWA UZNANIA należą się działaczom szczecińskiego OZLA — chociaż nie uniknęli oni organizacyjnych pomyłek — za ambitne inwencje w organizowaniu rzadkich w Polsce (ale jakie potrzebnych i pożytecznych) tradycyjnych dorocznych mistrzostw w hali.

J. LIS

PLONEM dwudniowych zawodów są dwa nowe rekordy okręgu, jeden wyrównany i kilka godnych podkreślenia wyników. Rekordowe wyniki uzyskał: B. SZULC (Pomorze) w kuli seniorów — 14,27 m. (dawny należał do Puchalskiego — 14,10 m.), młodzieźka R. RÓŻAŃSKA (AZS) — 6,7 sek. na 50 m. (dawny należał do Mochol — 6,8 sek.). Junior R. CYWIŃSKI (KS Chrobry) wynikiem — 6,0 sek. na 50 m., wyrównał rek. okr.

Z CIEKAWSZYCH WYNIKÓW wymienić należy: w kuli juniorów (kula o ciężarze 7,25 kg.) — 12,88 m. O. Wrólewskiego (MKS Chrobry); w biegu na 50 m. p.p. — 8,0 sek. I. Woldańskiej (AZS). Z winy sędziów, która rzuciła na całokształt zawodów, potencjalny rekordzista na 3 000 m. Wojtasik musiał przebiec jedno okrążenie więcej i z prawidłowo uzyskanego wyniku 8:54,4 min., który był lepszy od dawnego o 3 sek., zrobiło się 9:14,0. Niektóre konkurencje seniorów były obsadzone tylko dwoma zawodnikami, podczas gdy w konkurencjach juniorów obserwowaliśmy tłumy.

Nieograniczone przyjmowanie wszystkich chętnych młodych lekkoatletów bez rozważania w ich możliwościach przyczyniło się w znacznej mierze do obniżenia poziomu w niektórych konkurencjach. Tak na przykład w kuli juniorek, mimo że zdołało się 29 zawodniczek, żadna z miotaczek nie potrafiła uzyskać granicy 10 m.

WARTO ZASTANOWIĆ SIĘ NAD TYM, czy w przyszłości nie należałoby zorganizować dwu imprez oddzielnie: osobno dla reprezentacyjnych wyższej pozycji i osobno dla młodzieży. W tych warunkach do punktacji drużynowej osiągniętych przez poszczególne kluby należy podchodzić ostrożnie, a prawdziwy obraz dorobku uzyskamy po starcie na wolnym powietrzu.

Optymistycznie nastrojają rezultaty konkurencji biegowych. W bie-

Arkonia remisuje z Legią

Za tydzień rewanż

ARKONIA, LEGIA, POLONIA BYTOM, KSZO — OSTROWIEC — oto cztery zespoły, które po wczorajszych turniejach zakwalifikowały się do finałów. Tak więc, podobnie jak w latach ubiegłych decydujące walki rozegrają się między tymi samymi zespołami.

Rekord Europy Mandonnaud

MELBOURNE PAP. Podczas międzynarodowych zawodów na pływalni olimpijskiej w Melbourne 17-letnia Francuzka Claude Mandonnaud pobiła rekord Europy na 400 m st. dow. rezultatem 4:46,8. Poprzedni rekord, gorszy o 0,1 sek. należał do Szwedki Cederquist. Mandonnaud pokonała w tym wyścigu wszystkie najlepsze pływaczki australijskie. Sensacją było zajęcie drugiego miejsca przez 14-letnią Julie McDonald, która uzyskała także doskonały wynik 4:47,8.

Wyścig na 200 m st. grzb. wygrała mistrzyni Europy Francuzka Caron w czasie 2:34,7.

POZORNIE w polskiej piłce wodnej nie się nie zmieniło: te same kluby, prawie ci sami zawodnicy. Piszemy „pozornie”, ponieważ wydaje się że w tym roku przebieg walk pucharowych jest inny. Finałiści mieli znacznie większe trudności z pokonaniem swych rywali. W Bytomiu KSZO przegrało ze Słazą i zremisowało z Polonią. Jedynie lepszy stosunek bramek zdecydował o awansie ze społu z Ostrowca.

W SZCZECINIE łódzka Anilana, która jeszcze w ub. roku nie liczyła się w polskiej piłce wodnej, zmusiła dwóch wielkich faworytów, Arkonię i Legię, do maksymalnego wysiłku.

Obserwatorzy turniejów stwierdzają, że drużyny tzw. drugiego rzutu zrobiły spore postępy. Smutni jednak fakt, że czołowe zespoły obniżyły loty: Arkonia i Legia dalekie są od szczytowej formy. Toteż bezpośredni pojedynek tych drużyn, który odbył się przy komplecie widzów, nie dostarczył spodziewanych emocji. Uzyskano wynik remisowy 5:5. W klasyfikacji Arkonia zajęła 1 miejsce tylko dzięki lepszym stosunkowi bramek.

WYDAJE NAM SIĘ, że przy lepszej koncentracji, szczecińskowiec stałby na to aby turniej zakończyć bez straty punktów. Za tydzień w Warszawie odbędą się finały. Czasu na przygotowanie nie wiele. Sądymy jednak, że Arkonia, która w roku ubiegłym udowodniła, że potrafi walczyć jak równy z równym z czołowymi zespołami Europy, dołoży starań, aby w turnieju warszawskim odegrać główną rolę.

(17)

Porażka bokserów Pogoni nad Brdą

NIEDZIELNE SPOTKANIA o mistrzostwo II ligi bokserkiej przyniosły rezultaty:

I GRUPA

BRDA BYDGOSZCZ — POGON SZCZECIN 15:5, Turów Bogatynia — Widzew Łódź 14:5, Lubialanka — Olimpia Poznań 12:5, Gwardia Iłona Góra — Górnik Radlin 9:1.

W tabeli prowadzi Turów Bogatynia przed Górnikiem Radlin.

II GRUPA

Polonia Warszawa — Broń Radom 14:5, Bieszczydz Rzeszów — Astoria Bydgoszcz 20:9 (w ringu), Biekitni Kielce — Avia Świdnik 14:2, Gwardia Białystok — Unia Oświęcim 11:9, Wisła Kraków — Górnik Zagórze 13:5.

W tabeli prowadzi Wisła Kraków przed Biekitniami Kielce.

Czernik — 205 cm

ZIELONA GÓRA PAP. W odremontowanej hali sportowej w Czerwieńsku odbyły się otwarte mistrzostwa LKL Lumel (Zielona Góra). Edward Czernik uzyskał w skoku wżwyż 205 cm.

Notki ♦ Plotki ♦ Niedyskrecje

KAZIMIERZ RUDZKI JEST NIE TYLKO DOSKONAŁYM AKTOREM, ale również „kibicem doskonałym”. Ostatnio spotkał się on ze swymi sympatykami w warszawskim Klubie Olimpijczyka i, jak zwykle, podbił serca słuchaczy osobistym urokiem, dowcipem i kulturą. Okazuje się, że dyscypliną najbliższą K. Rudzkiemu jest tenis, który sam zresztą uprawia. Znakomity aktor wyraził także m.in. przekonanie, iż w sporcie jeden ładny gest pod adresem przeciwnika jest ważniejszy niż zwycięstwo za wszelką cenę...

TAK OTO WYGLĄDA godło najbliższej motocyklowej Ścisłodniówki. Jak wiadomo gospodarzem kolejnych „6-DAYS” będzie w tym roku Polska. Zawody odbędą się we wrześniu na trudnych, podzakopiańskich trasach.

28 BM. ROZPOCZYNAJĄ SIĘ W WIEDNIU mistrzostwa świata w łyżwiarstwie figurowym. Polskę reprezentować będzie ostatecznie tylko para POREMSKA — SZCZYPA. Kandydatury Z. Pieńkowskiego i B. Warmińskiej, ze względu na reprezentowany słaby poziom, nie zostały przez GKFFit zatwierdzone.

PIKARZE GÓRNIKA ZABRZE OTRZYMALI ZAPROSZENIE na występy w USA. Tournee miałyby miejsce w drugiej połowie czerwca.

CZOŁÓWKĘ POLSKICH KOLARZY TOROWCÓW oczekuje w bieżącym roku seria bardzo interesujących startów — m.in. miesięczne (!) tournee po Włoszech.

Zebrał: m

piłka nożna

Ligowcy na „pełnych obrotach”

KRAKÓW PAP. Piłkarze Cracovii pokonali w towarzyskim meczu Górnik Thorez 2:1. Obie bramki dla zwycięzców zdobył Hausner.

WROCŁAW PAP. We Wrocławiu rozegrano towarzyskie spotkanie w piłce nożnej między miejscową Słazą i pierwszoligową Polonią Bytom. Mecz zakończył się zwycięstwem Polonii 3:0.

Górnik Wałbrzych — Zawisza 1:0 (1:0), Wisła — Olimpia 3:0 (0:0), Ruch — Start Łódź 4:3 (2:2).

WISŁA PAP. Jedenastka przednoka piłkarskiej ekstraklasy, GKS Zagłębie Sosnowiec, przebywająca na zgrupowaniu w Wiśle, przegrała w niedzielę nieoczekiwanie z Unią Racibórz 1:4 (1:2).

Tu TOTO

TOTALIZATOR zawiadamia, że w Toto-Lotku na który wpłynęło 13 143 028 zakładów, wypisano następujące numery: 14, 25, 29, 34, 44, 48, dod. 23.

Wyjaśniają...

SZCZECIŃSKIE ZAKŁADY
GASTRONOMICZNE

W związku z notatką prasową zamieszczoną w dniu 8.1. br. dotyczącą wyjaśnienia artykułu pt. „OD STOLIKA DO STOLIKA” informujemy, że w czasie gdy ukazał się ten artykuł nie występowały w naszych zakładach zespoły muzyczne, które są u nas zatrudnione obecnie a mianowicie: „Coma 9” z restauracji „Paloma”, zespoły z restauracji „Atlantyk” i „Artystyczny”.

Dyrektor
K. ROBACZYŃSKI

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK
SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY

Nawiązując do artykułu pt. „OZARIŁA ŚWIATECZKA PRZED NA MI A CYKLINIARSKI WIAZĄ BRAK” uprzejmie informujemy, iż brak tych artykułów jest spowodowany tym, że cykliniarstwo produkcji krajowej nadają się jedynie do idealnie gładkiej podłogi. Z informacji uzyskanych u producentów wynika, że cykliniarstwo jednakowoż produkowane są w bardzo małych ilościach. Terminy dostaw tych artykułów z importu są bardzo długie.

MIESZKAŃCY SZCZECINA
I SCIECHÓWKA

Zakład Energetyczny Szczecin
zawiadamia,

że z dniem 21. II. 67 r. rozpocznie się kapitalny remont sieci rozdzielczej n. n. W związku z powyższym nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej u odbiorców na poszczególnych obwodach w miarę postępu robót.

Wykonawca robót: Rejon Energetyczny — Dębno.

(około 2 lat). W 1964 r. złożyliśmy zamówienie na cykliniarstwo z importu, ale do tej pory ich nie otrzymaliśmy... Będziemy czynili starania, by zaopatrzyć zainteresowane spółdzielnie w cykliniarstwo bądź produkt krajowy, bądź z importu.

Kierownik Działu Usług
mgr Z. KRATERSKI

MIEJSKI ZARZĄD DRÓG
I MOSTÓW

W odpowiedzi na Wasze pismo uprzejmie komunikujemy, iż decyzja zlikwidowania lamp gazowych przy ul. Wojciechowskiego podjęta została, że na terenie Lasu Arkońskiego Zakłady Energetyczne przeprowadzą remont kapitalny sieci energetycznej i wykonają nową instalację typu jarzeniowego. Niestety, jak się później okazało, projekt oświetlenia nie przewidywał oświetlenia tego odcinka ulicy, o którym pisał mieszkaniec (od ul. Malinowej do Podleskiej). W związku z tym ul. Wojciechowskiego została włączona do planu oświetlenia miasta na rok 1967.

Z-ca Dyrektora d.s. Eksploatacji
inż. Roman Zawadzki

Lokale

SAMOTNY, kawaler, poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod „1449”.

PAN z dzieckiem poszukuje pokoju sublokatorskiego z umeblowaniem i kuchnią. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod „1359”.

POKÓJ z niepełnosprawnością, w miarę, w centrum, w wynajęcie, ul. Głębokiej, 1343-G.

POKÓJ kawalerki, w miarę, w centrum, w wynajęcie, ul. Głębokiej, 1343-G.

MIESZKANIE 3-pokojowe, w miarę, w centrum, w wynajęcie, ul. Głębokiej, 1343-G.

PRZYJĘMIE 2 panów na wspólny pokój. Pocztowa 11-8. 1316-G.

POKÓJ z umeblowaniem, w centrum, w wynajęcie, ul. Głębokiej, 1343-G.

MIESZKANIE 4-pokojowe, w miarę, w centrum, w wynajęcie, ul. Głębokiej, 1343-G.

PRZYJĘMIE 2 panów na wspólny pokój. Pocztowa 11-8. 1316-G.

POKÓJ z umeblowaniem, w centrum, w wynajęcie, ul. Głębokiej, 1343-G.

MIESZKANIE 3-pokojowe, w miarę, w centrum, w wynajęcie, ul. Głębokiej, 1343-G.

PRZYJĘMIE 2 panów na wspólny pokój. Pocztowa 11-8. 1316-G.

POKÓJ z umeblowaniem, w centrum, w wynajęcie, ul. Głębokiej, 1343-G.

MIESZKANIE 4-pokojowe, w miarę, w centrum, w wynajęcie, ul. Głębokiej, 1343-G.

PRZYJĘMIE 2 panów na wspólny pokój. Pocztowa 11-8. 1316-G.

POKÓJ z umeblowaniem, w centrum, w wynajęcie, ul. Głębokiej, 1343-G.

MIESZKANIE 3-pokojowe, w miarę, w centrum, w wynajęcie, ul. Głębokiej, 1343-G.

PRZYJĘMIE 2 panów na wspólny pokój. Pocztowa 11-8. 1316-G.

POKÓJ z umeblowaniem, w centrum, w wynajęcie, ul. Głębokiej, 1343-G.

MIESZKANIE 4-pokojowe, w miarę, w centrum, w wynajęcie, ul. Głębokiej, 1343-G.

PRZYJĘMIE 2 panów na wspólny pokój. Pocztowa 11-8. 1316-G.

POKÓJ z umeblowaniem, w centrum, w wynajęcie, ul. Głębokiej, 1343-G.

MIESZKANIE 3-pokojowe, w miarę, w centrum, w wynajęcie, ul. Głębokiej, 1343-G.

PRZYJĘMIE 2 panów na wspólny pokój. Pocztowa 11-8. 1316-G.

POKÓJ z umeblowaniem, w centrum, w wynajęcie, ul. Głębokiej, 1343-G.

MIESZKANIE 4-pokojowe, w miarę, w centrum, w wynajęcie, ul. Głębokiej, 1343-G.

Teatry

nieczynne.

Kina

nieczynne.

Teatry

nieczynne.

Kina

nieczynne.

Teatry

nieczynne.

Kina

nieczynne.

Teatry

nieczynne.

Kina

nieczynne.

Teatry

nieczynne.

Kina

nieczynne.

Teatry

nieczynne.

Kina

nieczynne.

Teatry

nieczynne.

Kina

nieczynne.

Teatry

nieczynne.

Kina

nieczynne.

Teatry

nieczynne.

Kina

nieczynne.

Teatry

nieczynne.

Kina

nieczynne.

Teatry

nieczynne.

Kina

nieczynne.

Teatry

nieczynne.

Kina

nieczynne.

Teatry

nieczynne.

Kina

nieczynne.

Teatry

nieczynne.

Kina

nieczynne.

Teatry

nieczynne.

Kina

nieczynne.

Teatry

nieczynne.

Kina

nieczynne.

Teatry

nieczynne.

Kina

nieczynne.

Teatry

nieczynne.

Kina

nieczynne.

Teatry

nieczynne.

dok. „Wielka wojna narodowa”. 21.45 Z cyklu „Na wielkim ekranie”. 22.25 Dziennik TV. 22.40 Program na jutro. 22.45 Politechnika TV. 23.15 Politechnika TV.

UWAGA: Teatr zabrał sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLINSKI

15.15 Omówienie programu. 15.30 Gimnastyka dla wszystkich. 15.30 Magazyn motoryzacyjny. 16. „Warszawska Jesień”. 16.30 Widowsko-ki dzieci od lat 10. 17. TV film kryminalny odc. 1. „Samotny”. 18.30 Telereklama. 18.45 Omówienie programu. 18.50 Pozdrowienia TV. 19. „Nowości nauki i techniki”. 19.35 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń. 20. Film „Wry wale w ciągu 6 nocy”. 21.25 „Czary kanały”. 21.45 Reportaż z podróży do Nepalu. 22.15 Kronika.

WTOREK

9.45 Omówienie programu. 9.50 Gimnastyka dla wszystkich. 10.15 „Czary kanały”. 10.35 Film „Ryzyk w ciągu 6 nocy”. 10.50 Omówienie programu. 11.00 Gimnastyka dla wszystkich. 11.30 Dziela mistrzowskie. 11.45. Pasażer chiński. 12.30. Widowsko-ki dzieci od lat 6. 17. Film gruziński „Biała karawana”. 18.30 Telereklama. 18.45 Omówienie programu. 18.50 Publicystyka młodzieżowa. 19. Lekcja języka angielskiego. 19.35 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń. 20. Sztuka kryminalna. 20.45 Publicystyka młodzieżowa. 21.30 Program sportowy. 21.55 Kronika. 22.10 Śpiewa arabska śpiewaczka Ratiba El Hefni.

WTOREK

9.45 Omówienie programu. 9.50 Gimnastyka dla wszystkich. 10.15 „Czary kanały”. 10.35 Film „Ryzyk w ciągu 6 nocy”. 10.50 Omówienie programu. 11.00 Gimnastyka dla wszystkich. 11.30 Dziela mistrzowskie. 11.45. Pasażer chiński. 12.30. Widowsko-ki dzieci od lat 6. 17. Film gruziński „Biała karawana”. 18.30 Telereklama. 18.45 Omówienie programu. 18.50 Publicystyka młodzieżowa. 19. Lekcja języka angielskiego. 19.35 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń. 20. Sztuka kryminalna. 20.45 Publicystyka młodzieżowa. 21.30 Program sportowy. 21.55 Kronika. 22.10 Śpiewa arabska śpiewaczka Ratiba El Hefni.

WTOREK

9.45 Omówienie programu. 9.50 Gimnastyka dla wszystkich. 10.15 „Czary kanały”. 10.35 Film „Ryzyk w ciągu 6 nocy”. 10.50 Omówienie programu. 11.00 Gimnastyka dla wszystkich. 11.30 Dziela mistrzowskie. 11.45. Pasażer chiński. 12.30. Widowsko-ki dzieci od lat 6. 17. Film gruziński „Biała karawana”. 18.30 Telereklama. 18.45 Omówienie programu. 18.50 Publicystyka młodzieżowa. 19. Lekcja języka angielskiego. 19.35 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń. 20. Sztuka kryminalna. 20.45 Publicystyka młodzieżowa. 21.30 Program sportowy. 21.55 Kronika. 22.10 Śpiewa arabska śpiewaczka Ratiba El Hefni.

WTOREK

9.45 Omówienie programu. 9.50 Gimnastyka dla wszystkich. 10.15 „Czary kanały”. 10.35 Film „Ryzyk w ciągu 6 nocy”. 10.50 Omówienie programu. 11.00 Gimnastyka dla wszystkich. 11.30 Dziela mistrzowskie. 11.45. Pasażer chiński. 12.30. Widowsko-ki dzieci od lat 6. 17. Film gruziński „Biała karawana”. 18.30 Telereklama. 18.45 Omówienie programu. 18.50 Publicystyka młodzieżowa. 19. Lekcja języka angielskiego. 19.35 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń. 20. Sztuka kryminalna. 20.45 Publicystyka młodzieżowa. 21.30 Program sportowy. 21.55 Kronika. 22.10 Śpiewa arabska śpiewaczka Ratiba El Hefni.

WTOREK

9.45 Omówienie programu. 9.50 Gimnastyka dla wszystkich. 10.15 „Czary kanały”. 10.35 Film „Ryzyk w ciągu 6 nocy”. 10.50 Omówienie programu. 11.00 Gimnastyka dla wszystkich. 11.30 Dziela mistrzowskie. 11.45. Pasażer chiński. 12.30. Widowsko-ki dzieci od lat 6. 17. Film gruziński „Biała karawana”. 18.30 Telereklama. 18.45 Omówienie programu. 18.50 Publicystyka młodzieżowa. 19. Lekcja języka angielskiego. 19.35 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń. 20. Sztuka kryminalna. 20.45 Publicystyka młodzieżowa. 21.30 Program sportowy. 21.55 Kronika. 22.10 Śpiewa arabska śpiewaczka Ratiba El Hefni.

WTOREK

9.45 Omówienie programu. 9.50 Gimnastyka dla wszystkich. 10.15 „Czary kanały”. 10.35 Film „Ryzyk w ciągu 6 nocy”. 10.50 Omówienie programu. 11.00 Gimnastyka dla wszystkich. 11.30 Dziela mistrzowskie. 11.45. Pasażer chiński. 12.30. Widowsko-ki dzieci od lat 6. 17. Film gruziński „Biała karawana”. 18.30 Telereklama. 18.45 Omówienie programu. 18.50 Publicystyka młodzieżowa. 19. Lekcja języka angielskiego. 19.35 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń. 20. Sztuka kryminalna. 20.45 Publicystyka młodzieżowa. 21.30 Program sportowy. 21.55 Kronika. 22.10 Śpiewa arabska śpiewaczka Ratiba El Hefni.

WTOREK

9.45 Omówienie programu. 9.50 Gimnastyka dla wszystkich. 10.15 „Czary kanały”. 10.35 Film „Ryzyk w ciągu 6 nocy”. 10.50 Omówienie programu. 11.00 Gimnastyka dla wszystkich. 11.30 Dziela mistrzowskie. 11.45. Pasażer chiński. 12.30. Widowsko-ki dzieci od lat 6. 17. Film gruziński „Biała karawana”. 18.30 Telereklama. 18.45 Omówienie programu. 18.50 Publicystyka młodzieżowa. 19. Lekcja języka angielskiego. 19.35 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń. 20. Sztuka kryminalna. 20.45 Publicystyka młodzieżowa. 21.30 Program sportowy. 21.55 Kronika. 22.10 Śpiewa arabska śpiewaczka Ratiba El Hefni.

WTOREK

9.45 Omówienie programu. 9.50 Gimnastyka dla wszystkich. 10.15 „Czary kanały”. 10.35 Film „Ryzyk w ciągu 6 nocy”. 10.50 Omówienie programu. 11.00 Gimnastyka dla wszystkich. 11.30 Dziela mistrzowskie. 11.45. Pasażer chiński. 12.30. Widowsko-ki dzieci od lat 6. 17. Film gruziński „Biała karawana”. 18.30 Telereklama. 18.45 Omówienie programu. 18.50 Publicystyka młodzieżowa. 19. Lekcja języka angielskiego. 19.35 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń. 20. Sztuka kryminalna. 20.45 Publicystyka młodzieżowa. 21.30 Program sportowy. 21.55 Kronika. 22.10 Śpiewa arabska śpiewaczka Ratiba El Hefni.

WTOREK

9.45 Omówienie programu. 9.50 Gimnastyka dla wszystkich. 10.15 „Czary kanały”. 10.35 Film „Ryzyk w ciągu 6 nocy”. 10.50 Omówienie programu. 11.00 Gimnastyka dla wszystkich. 11.30 Dziela mistrzowskie. 11.45. Pasażer chiński. 12.30. Widowsko-ki dzieci od lat 6. 17. Film gruziński „Biała karawana”. 18.30 Telereklama. 18.45 Omówienie programu. 18.50 Publicystyka młodzieżowa. 19. Lekcja języka angielskiego. 19.35 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń. 20. Sztuka kryminalna. 20.45 Publicystyka młodzieżowa. 21.30 Program sportowy. 21.55 Kronika. 22.10 Śpiewa arabska śpiewaczka Ratiba El Hefni.

WTOREK

9.45 Omówienie programu. 9.50 Gimnastyka dla wszystkich. 10.15 „Czary kanały”. 10.35 Film „Ryzyk w ciągu 6 nocy”. 10.50 Omówienie programu. 11.00 Gimnastyka dla wszystkich. 11.30 Dziela mistrzowskie. 11.45. Pasażer chiński. 12.30. Widowsko-ki dzieci od lat 6. 17. Film gruziński „Biała karawana”. 18.30 Telereklama. 18.45 Omówienie programu. 18.50 Publicystyka młodzieżowa. 19. Lekcja języka angielskiego. 19.35 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń. 20. Sztuka kryminalna. 20.45 Publicystyka młodzieżowa. 21.30 Program sportowy. 21.55 Kronika. 22.10 Śpiewa arabska śpiewaczka Ratiba El Hefni.

WTOREK

9.45 Omówienie programu. 9.50 Gimnastyka dla wszystkich. 10.15 „Czary kanały”. 10.35 Film „Ryzyk w ciągu 6 nocy”. 10.50 Omówienie programu. 11.00 Gimnastyka dla wszystkich. 11.30 Dziela mistrzowskie. 11.45. Pasażer chiński. 12.30. Widowsko-ki dzieci od lat 6. 17. Film gruziński „Biała karawana”. 18.30 Telereklama. 18.45 Omówienie programu. 18.50 Publicystyka młodzieżowa. 19. Lekcja języka angielskiego. 19.35 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń. 20. Sztuka kryminalna. 20.45 Publicystyka młodzieżowa. 21.30 Program sportowy. 21.55 Kronika. 22.10 Śpiewa arabska śpiewaczka Ratiba El Hefni.

WTOREK

9.45 Omówienie programu. 9.50 Gimnastyka dla wszystkich. 10.15 „Czary kanały”. 10.35 Film „Ryzyk w ciągu 6 nocy”. 10.50 Omówienie programu. 11.00 Gimnastyka dla wszystkich. 11.30 Dziela mistrzowskie. 11.45. Pasażer chiński. 12.30. Widowsko-ki dzieci od lat 6. 17. Film gruziński „Biała karawana”. 18.30 Telereklama. 18.45 Omówienie programu. 18.50 Publicystyka młodzieżowa. 19. Lekcja języka angielskiego. 19.35 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń. 20. Sztuka kryminalna. 20.45 Publicystyka młodzieżowa. 21.30 Program sportowy. 21.55 Kronika. 22.10 Śpiewa arabska śpiewaczka Ratiba El Hefni.

WTOREK

9.45 Omówienie programu. 9.50 Gimnastyka dla wszystkich. 10.15 „Czary kanały”. 10.35 Film „Ryzyk w ciągu 6 nocy”. 10.50 Omówienie programu. 11.00 Gimnastyka dla wszystkich. 11.30 Dziela mistrzowskie. 11.45. Pasażer chiński. 12.30. Widowsko-ki dzieci od lat 6. 17. Film gruziński „Biała karawana”. 18.30 Telereklama. 18.45 Omówienie programu. 18.50 Publicystyka młodzieżowa. 19. Lekcja języka angielskiego. 19.35 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń. 20. Sztuka kryminalna. 20.45 Publicystyka młodzieżowa. 21.30 Program sportowy. 21.55 Kronika. 22.10 Śpiewa arabska śpiewaczka Ratiba El Hefni.

WTOREK

9.45 Omówienie programu. 9.50 Gimnastyka dla wszystkich. 10.15 „Czary kanały”. 10.35 Film „Ryzyk w ciągu 6 nocy”. 10.50 Omówienie programu. 11.00 Gimnastyka dla wszystkich. 11.30 Dziela mistrzowskie. 11.45. Pasażer chiński. 12.30. Widowsko-ki dzieci od lat 6. 17. Film gruziński „Biała karawana”. 18.30 Telereklama. 18.45 Omówienie programu. 18.50 Publicystyka młodzieżowa. 19. Lekcja języka angielskiego. 19.35 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń. 20. Sztuka kryminalna. 20.45 Publicystyka młodzieżowa. 21.30 Program sportowy. 21.55 Kronika. 22.10 Śpiewa arabska śpiewaczka Ratiba El Hefni.

WTOREK

9.45 Omówienie programu. 9.50 Gimnastyka dla wszystkich. 10.15 „Czary kanały”. 10.35 Film „Ryzyk w ciągu 6 nocy”. 10.50 Omówienie programu. 11.00 Gimnastyka dla wszystkich. 11.30 Dziela mistrzowskie. 11.45. Pasażer chiński. 12.30. Widowsko-ki dzieci od lat 6. 17. Film gruziński „Biała karawana”. 18.30 Telereklama. 18.45 Omówienie programu. 18.50 Publicystyka młodzieżowa. 19. Lekcja języka angielskiego. 19.35 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń. 20. Sztuka kryminalna. 20.45 Publicystyka młodzieżowa. 21.30 Program sportowy. 21.55 Kronika. 22.10 Śpiewa arabska śpiewaczka Ratiba El Hefni.

WTOREK

9.45 Omówienie programu. 9.50 Gimnastyka dla wszystkich. 10.15 „Czary kanały”. 10.35 Film „Ryzyk w ciągu 6 nocy”. 10.50 Omówienie programu. 11.00 Gimnastyka dla wszystkich. 11.30 Dziela mistrzowskie. 11.45. Pasażer chiński. 12.30. Widowsko-ki dzieci od lat 6. 17. Film gruziński „Biała karawana”. 18.30 Telereklama. 18.45 Omówienie programu. 18.50 Publicystyka młodzieżowa. 19. Lekcja języka angielskiego. 19.35 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń. 20. Sztuka kryminalna. 20.45 Publicystyka młodzieżowa. 21.30 Program sportowy. 21.55 Kronika. 22.10 Śpiewa arabska śpiewaczka Ratiba El Hefni.

WTOREK

9.45 Omówienie programu. 9.50 Gimnastyka dla wszystkich. 10.15 „Czary kanały”. 10.35 Film „Ryzyk w ciągu 6 nocy”. 10.50 Omówienie programu. 11.00 Gimnastyka dla wszystkich. 11.30 Dziela mistrzowskie. 11.45. Pasażer chiński. 12.30. Widowsko-ki dzieci od lat 6. 17. Film gruziński „Biała karawana”. 18.30 Telereklama. 18.45 Omówienie programu. 18.50 Publicystyka młodzieżowa. 19. Lekcja języka angielskiego. 19.35 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń.



NA TERENIE KOMBINATU POLICKIEGO położono już kilkanaście kilometrów rur przeznaczonych do odprowadzania wody deszczowej i doprowadzania wody przemysłowej. Obecnie trwają prace przy montowaniu jednego z największych rurciągów biegnących w kierunku brzozy zalewu. Łącznie na terenie przyszłego zakładu będzie aż siedem magistrali wodnych. (Boz)

NA ZDJEĆCIU: pracownicy „HYDROBUDOWY” — 4^{ci} zajęci spawaniem rur na złączach.

Foto: ST. CIESŁAK

Rywalizowało 13 klubów

OSTATNIO, podczas walnego zebrania sprawozdawczego w Wojewódzkim Klubie Techniki i Racjonalizacji przy Zarządzie Okręgu Związku Zawodowego Prac. Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego w Szczecinie ogłoszono wyniki konkursu.

Miano NAJAKTYWNIWSZEGO Klubu Techniki i Racjonalizacji otrzymał KLB MPK w Szczecinie. Na drugim miejscu uplasował się ZKTIR przy Zakładach Urządzeń Mechanicznych w Stargardzie, a na trzecim miejscu ZKTIR Szczecińskich Zakładów Metalowych Przemysłu Terenowego. Ogółem w konkursie brało udział 13 klubów. Najlepszy oprócz dyplomów, nagród pieniężnych i przygodnego propozycji radiomagnetonu, magnetofonu oraz radioodbiornika.

Tytuł NAJAKTYWNIWSZEGO RACJONALIZATORA zdobył Aleksander GRZESKOWIAK z Zakładów Przemysłu Terenowego w Gryficach. W konkursie na pierwszy wniosek racjonalizatorski i miejsce przyznało inż. Wojciechowi TOMASZEW-SKIEMU z MPB Nr 1 w Szczecinie. NAJLEPSZA BRZYGA RACJONALIZATORSKA okazała się brzygada MPK Szczecin w składzie: Czesław MARCINIAK, Bernard ZAWODNIAN, Jan MAZURKIEWICZ i Konrad KOZIKOWSKI. Efekty uzyskane przez przedsiębiorstwo za jeden wniosek tej brzygady wyniosły 51 tys. zł. Tytuł NAJLEPSZEGO KOMISJI WYNALEZCZOSCI przyznano komórkę w MPB Nr 1 w Szczecinie. (dym)

PAMIĘTAJ
O ZŁOŻENIU KSIĄŻECZKI
•PKO•
DO OPROCENTOWANIA

Nowa akcja ZW ZMS i „Kuriera Szczecińskiego”

Książeczki mieszkaniowe dla sierot

WCZORAJ w „Colosseum” odbyło się 112 „Spotkanie z piosenką”, którego jak zwykle organizatorem był Zarząd Wojewódzki ZMS i po raz pierwszy „Kurier Szczeciński”. Ten wspólny patronat nad popularną imprezą nie był przypadkowy, bowiem ZMS i „Kurier” podejmują razem akcję fundowania w PKO książeczek mieszkaniowych dla sierot — wychowanków Państwowego Domu Dziecka.

Z INICJATYWY szczecińskiej organizacji ZMS zakłada się w PKO jeszcze w tym tygodniu 2 książeczki mieszkaniowe. Stało się to możliwe dzięki pięknej, społecznej postawie popularnych i lubianych przez młodzież artystów występujących w „Spotkaniach z piosenką”: Zygmunta APOSTOŁA — aktora Teatru Muzycznego, Grzegorza GRZE GORZEWSKIEGO z Teatru „Pleciuga” i zespołu muzycznego „Dixielanders”, którego kierownikiem jest Józef PELCZYŃSKI. Honoraria za wczorajniejszy występ przekazali oni do dyspozycji ZW ZMS z przeznaczeniem właśnie na książeczki mieszkaniowe dla sierot.

Młodzieżowa widownia nagrodziła ofiarodawców ser-

decznymi i długotrwałymi oklaskami. Książeczki mieszkaniowe będą wręczone 2 wychowankom Państwowego Domu Dziecka w Szczecinie w przyszłą niedzielę podczas 113 „Spotkania z piosenką”. Mamy nadzieję, że owa „13” okaże się szczęśliwa, że akcja rozpoczęta przez ZMS i „Kuriera Szczecińskiego” spotka się z uznaniem i poparciem społeczeństwa naszego miasta.

Zwracamy się z apelem do rad zakładowych i organizacji partyjnych, które w swoich zakładach pracy mogą być inicjatorami pomocy dla sierot. Zgłoszenia przyjmuje Wojewódzki Zarząd ZMS i „Kurier Szczeciński”. Zatem kto następny? Czekamy. (hs)

Eliminacje miejskie konkursu recytatorskiego w „Kontrastach”

OD DZIŚ rozpoczynają się Eliminacje Miejskie XIII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Odbywać się one będą w klubie „Kontrasty” ul. Wawrzyniaka 7 w dniach od 20—22 lutego.

Organizatorzy wiedząc, że przebieg eliminacji zainteresuje szersze grono słuchaczy ustalili początek imprezy w każdym dniu na godz. 15.

Wstęp na eliminacje wolny. (ru)

Konkurs na powieść, opowiadanie, reportaż o tematyce przyjaźni polsko-radzieckiej

Dla uczczenia 50 rocznicy Wielkiego Października redakcja „TRYBUNY ROBOTNICZEJ” wspólnie z katowickim Oddziałem Związku Literatów Polskich, Zarządem Wojewódzkim TPP-R oraz wydawnictwem „ŚLĄSK” ogłosiła ogólnopolski konkurs literacki na powieść, tom opowiadań lub tom reportażi.

Organizatorzy konkursu pozostawiają jego uczestnikom dużą swobodę w doborze tematów. Mogą one ukazywać walkę Polaków w szeregach Armii Radzieckiej w okresie Wielkiej Rewolucji Październikowej, podczas II wojny światowej jak również trwającą współpracę i przyjaźń narodów Polski i Związku Radzieckiego w okresie minionego 20-lecia PRL.

Pierwsze nagrody wynosić będą: za powieść — 50 tys. zł, tom opowiadań — 30 tys. zł, tom reportażi — 20 tys. zł.

Objętość zgłaszanych prac powinna wynosić co najmniej 200 stron maszynopisu. Podpisane godłem, w trzech egzemplarzach należy przesłać na adres: redakcja „Trybuna Robotniczej”, Katowice, ul. Młyńska 1, z dopiskiem konkurs literacki „Polska — ZSRR”.

Do przesłanki należy dołączyć załączoną kopertę (oznaczoną tym samym godłem), w której należy wpisać nazwisko i nazwisko oraz adres autora pracy. (ru)

Eksperymenty z rejestracją a pacjent wciąż niezadowolony

SYSTEM przyjmowania pacjentów w przychodniach nie od dziś budzi zastrzeżenia i to zarówno wśród pacjentów, jak i personelu przychodni. Jeden z naszych Czytelników Jan N., podzielił się z nami swoimi uwagami z obserwacji poczynionych w poradni dziecięcej przy Al. Armii Czerwonej.

Czytelnicy

DZIEKUJA

Za Waszym pośrednictwem pragniemy podziękować radzie zakładowej i dyrekcji Szpitala Klinicznego nr 2 w Szczecinie za zorganizowanie miłego spotkania emerytów i rencistów. Takie imprezy nie są rzadkością, bo urządzane są, często, a do tradycji należą już spotkania z okazji Nowego Roku. Za pamięć serdecznie dziękujemy.

EMERYCI I RENCISCI SZPITALA NR 2

SZUKAJĄ CZŁONKA ZAŁOGI

Załoga pancernych zwraca się do redakcji z prośbą o pomoc w odnalezieniu członka załogi, którym był mały szary wilczur. Jego znak szczególny: silaczona poduszeczka prawej łapy. Pies zginął 6 m. Prosimy o jak najszybsze odprawienie niesubordynowanego członka załogi (przyszykamy, że nauczymy go dyscypliny) pod adres: Al. Armii Czerwonej 9 m. 16.

ZAŁOGA PANCERNYCH

PYTAJĄ

Kiedy zostanie otwarty kiosk z warzywami przy ul. Pięknej? Minęło już 3 tygodnie od chwili jego zamknięcia.

CZYTELNICY

OD REDAKCJI: Jak nas poinformował dyrektor d/s handlowych przedsiębiorstwa „Owoce i Warzywa”, punkt sprzedaży, o którym mowa, jest nieczynny ze względu na brak ogrzewania. Obecnie czyni się starania o naprawę instalacji elektrycznej aby wyposażyć punkt w piecyk. Po zakończeniu tych robót kiosk zostanie otwarty.

stalić jeden, wspólny dla wszystkich przychodni rejonowych sposób przyjmowania i rejestracji pacjentów? Nie chodzi o przysłówiowy złoty środek, lecz o właściwą organizację pracy w przychodniach, taka, która będzie obowiązywała zarówno personel jak i pacjentów. (hs)

„Jacy jesteście, jakimi chcemy być?”

Pod znakiem udanych występów

NA WCZORAJSZEJ imprezie w Domu Kultury Kolejarza zjawili się rekrutówka i młodzież. Dla wielu chętnych zabrakło już miejsc, co świadczyło o ogromnej popularności coniedzielnych spotkań, których miłą tradycją stało się także zapraszanie ciekawych ludzi. Tym razem młodzież gościła u siebie inspektora szkolnego Zygmunta SZYDŁOWSKIEGO, komandora podporucznika Krystyna LECHA z Marynarki Wojennej i znanego artystę plastyka Guido RECKA.

PROGRAM artystyczny rozpoczął się od występu zespołu tanecznego Zasadniczej Szkoły Elektrycznej, który wykonał taniec chłopski z połowy XVI w. Był to obrazek niezwykle efektowny, bardzo dobrze opracowany przez Elżbietę Kramarową. Uznanie zdobyły sobie też udane, stylizowane kostiumy.

Zespół żywego słowa (kier. Jerzy Seisłowski) zaprezentował kilka black-outów oraz niezbyt odkrywcę „Ewangelię uczniowską”. Z repertuaru dziewiętnastego zespołu wo-

kalnego, kierowanego przez M. Mar tyńskiego, podobała się nastrojowa piosenka „Mały księż”. Sympatycznie (coś za głosno!) grali zespół big-beatowy „Jacy-Jacy”.

Od występu zespołu mandolinistów rozpoczęł swój program uczniowie Technikum Budowlanego. Melodie brzmiały czysto i były starannie opracowane, w czym zasługa kier. Lecha Kosowskiego. Dobrze wypadł również oberek wykonany przez zespół taneczny (oprac. Barba ra Justynka, dziewczęta „wypozyczone” z Technikum Odzieżowego). Mocnym punktem całości byli bardzo dobrze grający „Bardowie”. Śpiewali także zespół wokalny dziewcząt „Artemida”, kierowany przez Aleksandra Ślesiańskiego.

W nieco przypadkowym programie, jaki przedstawili uczniowie Liceum dla Wych. Przedzkoł, najwięcej aplauzu zyskał zespół wokali (kier. Irena Woś). Świetnie współbrzmiały głosy, widać i muzykalność — oto stuty zespół. Brało. Podobał się również występ zespołu mandolin elektrycznych, prowadzony przez Teodora Piskarskiego. W „Balladzie o jedynym Mo rieniu”, przygotowanej przez zespół recytatorski pod kierunkiem Remisława Wólcza, zagabiono jej żartobliwość i dowcip przez zbyt serio potraktowaną treść. Dobre brawa na leżą się Krystynie Bażak za kulturalną, miłą i z naleśkiem prowadzoną konferansjerkę.

Na różnorodność pytania młodzieży odpowiadał nie swadą: komander podporucznik Krystyna Lech, Guido Reck i inspektor szkolny Zygmunt Sztydłowski. (Dyl)